Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Dzisiejszy numer zawiera 10 stron

REPUBLIKA

ROK II. | ŁÓDŹ, WTOREK 7 PAŹDZIERNIKA 1924 r. | NUMER POJEDYNCZY 15 GROSZY | № 273

REDAKCJA I ADMINISTRACJA, PIOTRKOWSKA 49. TELEFONY: REDAKCJI 27-24, ADMINISTRACJI 22-14.

WYDANIE PORANNE.

GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6 — 7 POPOŁUDNIU. RĘKOPISÓW NIEZAMÓWIONYCH NIE ZWRACA SIĘ.

„Odwołam się do 20 miljonów wyborców"

powiedział Mac Donald, gdy liberałowie i konserwatyści zaproponowali rządowi komisję śledczą dla zbadania sprawy prasowej.

O redaktora Campbella potknąć się może gabinet W.-Brytanji.

Londyn, 6 października.
Polska Agencja Telegraficzna

Ex-premjer Baldwin i inni leaderzy partji konserwatywnej odbyli w sobotę naradę i (o ile wierzyć krążącym tutaj pogłoskom) postanowili poprzeć wniosek partji liberalnej, dotyczący utworzenia komisji śledczej dla zbadania sprawy redaktora Campbella. Stanowisko Mac Donalda jest następujące: nie obawia się od rezultatów działalności tej komisji, jednak uważa, że naznaczenie takiej komisji nie jest właściwe.

Prasa liberalna zaprzecza pogłoskom, że stara się wywołać nowe wybory i stwierdza, że o ileby rząd zaproponował, aby rozpatrzeniem zajęła się komisja, złożona z przedstawicieli sądu koronnego, to partja liberalna nie sprzeciwiłaby się temu i możnaby uniknąć kryzysu.

WYWIAD Z MAC DONALDEM.

Londyn, 6 października.

Redaktor „Daily Herald" przyjęty został przez Mac Donalda, który mu oświadczył, co następuje:

„Żałuję, że interesy angielskie są narażone na szwank z powodu taktyki partyjnej, gdyż dobro ogółu związane jest obecnie przez koalicję konserwatystów i liberałów, którzy porozumieli się w sprawach mających podrzędne znaczenie.

Co się mnie tyczy, nie przyjmę komisję dziesięciu, którą mi chcą narzucić, lecz zwrócę się do dwudziestu miljonów wyborców, aby oni wydali sąd o mojej polityce. Nie pragnę nowych wyborów, lecz się ich nie lękam. W grze, w której chodzi o sprawy wielkiej polityki, zawsze gotów jestem podjąć rękawicę".

POSIEDZENIE GABINETU.

Polska Agencja Telegraficzna.

Londyn, 6 października.

Dzisiaj rano odbyło się posiedzenie gabinetu ministrów, które trwało przeszło 4 godziny. Po posiedzeniu leader partji pracy w izbie gmin Ben Spoor oświadczył, że rząd będzie oponować zarówno przeciwko votum nagany, proponowanemu przez partję konserwatywną, jak i wnioskowi partji liberalnej co do utworzenia komisji śledczej w sprawie cofnięcia oskarżenia przeciwko redaktorowi Campbellowi.

Rząd stoi na stanowisku, że między obu projektami niema zasadniczych różnic.

Dzienniki wieczorne utrzymują, że w środę nastąpi obalenie rządu i Mac Donald zakomunikuje królowi Jerzemu o zamiarze rozwiązania parlamentu. We wtorek rano prawdopodobnie Mac Donald powtórzy postanowienie gabinetu na posiedzeniu dorocznem partji pracy.

PRZYGOTOWANIA DO WYBORÓW.

Polska Agencja Telegraficzna.

Wiedeń, 6 października.

„Neue Freie Presse'ł donosi z Londynu, że minister spraw wewnętrznych Henderson, powołany tutaj z Genewy, rozpoczął przygotowania do wyborów. Rozwiązanie Izby oczekiwane jest już w niedzielę albo w środę. Termin wyborów ustalony zostanie najprawdopodobniej na dzień 3 listopada.

W ANGLJI REDUKUJĄ PODATKI.

Polska Agencja Telegraficzna.

Londyn, 6 października.

Oficjalne dane, tyczące się dochodów Anglji za pierwsze półrocze nie są zadawalniające, gdyż deficyt wynosi 12 miljonów funtów szterlingów, podczas gdy pierwsze półrocze roku ubiegłego przyniosło przewyżkę 3 miljonów. Wyniki takie należy przypisać redukcjom w podatkach, które wyniosą w tym roku około 34 miljonów fnt. szterl. Kanclerz skarbu Snowden wyraża przypuszczenie, że ogólne dochody tego roku będą o 43 miljony fnt. szterl. mniejsze, aniżeli w roku ubiegłym. Prasa zapatruje się zupełnie spokojnie na stan rzeczy, gdyż powyższe zmniejszenie dochodów było przewidziane, a nawet osiągnięte dochody okazały się nieco większe, aniżeli przewidywane.

Powrót p. Skrzyńskiego do Warszawy

Warsz. kor. „Republiki" telefonuje:

Wczoraj o godz. 9,30 rano powrócił z Genewy p. minister spraw zagranicznych A. Skrzyński.

Na dworcu powitany został przez pp. Morawskiego, Barylskiego i szefa protokułu dyplomatycznego p. Przeździeckiego.

Bezpośrednio po przyjeździe udał się p. Skrzyński do p. Grabskiego, któremu zdawał relację ze swych rozmów paryskich.

O godz. 1 po południu udał się pan Skrzyński do rodziny, zamieszkałej w Konstancinie.

O godzinie 6 wieczorem p. prezydent Rzeczypospolitej przyjął p. Grabskiego i p. Skrzyńskiego, zaś o godz. 8 odbył się obiad u p. prezydenta, na którym byli obecni wszyscy ministrowie.

***

Jutro, tj. 7 b. m. o godz. 5 po poł. odbędzie się posiedzenie rady ministrów, na którym będą omawiane sprawy polityki zagranicznej.

Śmierć Aleksandra Ribot.

Paryż, 6 października.
Agencja Wschodnia.

W Konstantynopolu zmarł Aleksander Ribot, wielokrotny minister i premjer francuski, jeden z najstrszych polityków rzeczypospolitej.

Do parlamentu należał Ribot od 1878 roku. Już w roku 1891 piastował tekę ministra. Ostatni raz wystąpił na szerszą arenę w roku 1917, stając na czele gabinetu, który jednak utrzymał się tylko kilka miesięcy, ustępując miejsca rządowi Clemenceau.

Ribot wydał szereg dzieł politycznych i ekonomicznych i należał do akademji francuskiej. Ostatnio, nie zważając na podeszły wiek, stanął na czele misji francuskiej w Konstantynopolu.

Wysokość opłat uniwersyteckich.

Warszawa, 6 października.
Polska Agencja Telegraficzna.

W związku z notatką, zawartą w jednym z pism warszawskich, a donoszącą, jakoby p. minister Miklaszewski w rozmowie z przedstawicielami młodzieży akademickiej wyraził się, iż „gdyby to od niego zależało, podniósłby opłaty jeszcze czterokrotnie", — ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego zawiadamia, iż notatka powyższa mija się z prawdą. Pan minister nie wypowiedział powyższych słów, lecz przeciwnie, obiecał zwrócić się do rektoratu wyższych uczelni o zwalnianie w jaknajszerszej mierze niezamożnych studentów od przypadających na nich opłat, co też zostało przez p. ministra uskutecznione.

PUŁKOWNIK WOJEWODĄ.

Warsz. kor. „Republiki" telefonuje:

Prezydent Rzeczypospolitej podpisał już nominację pułk. Młodzianowskiego na stanowisko wojewody poleskiego i dzisiaj jeszcze nominacja ta będzie oficjalnie ogłoszona.

POŻAR W PARLAMENCIE WŁOSKIM

Paryż, 6 października.

„Echo de Paris" donosi z Rzymu, że wczoraj wybuchł pożar w gmachu parlamentu włoskiego. Straży ogniowej udało się pożar stłumić i zapobiec większym szkodom.

DOMEK ZE STALI.

Londyn, 6 października.

W Liverpoolu w ciągu soboty wybudowano domek ze stali, który będzie przyjęty jako typ domku robotniczego. Pracę rozpoczęto o godz. 8 rano, a o godz. 16 domek był ukończony.

ŁADNY DEFICYT.

Londyn, 6 października.

Po obliczeniu kosztów wystawy w Wembley okazuje się, że dała ona od 4 do 6 miljonów funtów szterlingów deficytu.

SPRAWY POLITYKI POLSKIEJ.

POSŁUCHANIE U PAPIEŻA.

Polska Agencja Telegraficzna.

Rzym, 6 października.

Dzisiaj delegat polski Grabski i poseł Skrzyński mieli u Ojca Św. całogodzinne posłuchanie.

SPRAWA P. P. P. ODŻYŁA.

Warsz. kor. „Republiki" telefonuje:

Pan marszałek sejmu Rataj zwrócił się do przewodniczących komisji administracyjnej i wojskowej, aby zwołali posiedzenie wspólne dla wysłuchania sprawozdania komisji i podkomisji sejmowej o organizacji P. P. P. i „Strażnicy".

ZMIANY POSŁÓW SEJMOWYCH.

Warsz. kor. „Republiki" telefonuje:

Dowiadujemy się, że poseł Tomasz Wiśliński (Wyzwolenie) składa mandat a to z powodu objęcia stanowiska prezesa banku rolnego.

Następcą jego zostaje naczelnik wydziału z M. S. W. p. Brzeziński, były członek „Piasta", obecnie bezpartyjny.

Senator Lewakowski wybrany ze Lwowa (Chjena) złożył swój mandat.

PRACE MARSZAŁKA SEJMU.

Warsz. kor. „Republiki" telefonuje:

Wczoraj odbywał p. marszałek sejmu Rataj konferencje ze wszystkiemi przewodniczącemi klubów, omawiając sprawy nadchodzącej sesji jak i nastroje poszczególnych klubów.

Po konferencji przyjął marszałek posła Barlickiego, z którym rozmawiał czas dłuższy.

PRZYSIĘGA.

Warszawa, 6 października.

Pan prezydent Rzplitej odebrał w dn. 6 bm. o godz. 12 w południe przysięgę od nowomianowanego wicedyrektora Banku Polskiego p. Feliksa Młynarskiego.

Z POSELSTWA SSSR.

Warsz. kor. „Republiki" telefonuje:

Ustępujący poseł SSSR. w Warszawie p. Oboleński, przestał już urzędować. Do czasu przyjazdu p. Wojkowa, kierownictwo poselstwew objął p. Biesiadowski.

POŁOŻENIE GOSPODARCZE.

Warszawa, 6 października.

Wczoraj wieczorem, dnia 6 bm, obradował komitet ekonomiczny rady ministrów nad sytuacją gospodarczą w kraju i zagranicą. Skutkiem grożącego niedoboru zbóż chlebowych, przewidzianego w nadchodzącym okresie, postanowiono podnieść cła wywozowe od żyta, mąki i otrąb i ustanowić cła wywozowe na pszenicę, jęczmień, owies i mąkę pszenną. Następnie postanowił komitet ekonomiczny zawiesić pobieranie ceł od przywożonego ryżu. Opłaty wywozowe od jaj zostały utrzymane do 1 grudnia rb.

Na mocy powyższych uchwał dzisiejszy „Dziennik Ustaw" zawiera rozporządzenie ministra skarbu, ministra przemysłu i handlu oraz ministra rolnictwa i dóbr państwowych, wprowadzające w życie z dniem dzisiejszym powyższe decyzje co do ceł wywozowych.

W celu wyzyskania gospodarczego zapasów pszenicy i żyta, komitet ekonomiczny polecił komisji opracowanie projektu ustawy o uregulowaniu przemiału zboża i ustalenie nieprzekraczalnego stosunku ceny mąki i chleba do ceny zboża.

„ZAGON TARNOPOLSKI".

Równo, 5 października.

Jedna z band dywersyjnych, organizujących się na Wołyniu na terenie Rosji Sowieckiej do akcji na wiosnę 1925 r. na południowe tereny pasa pogranicznego Polski a w szczególności na Wołyń i woj. tarnopolskie, w ostatnich dniach znowu przejawiła niepokojące ruchy. Według otrzymanych wiadomości od miejscowej ludności z okolic Krzewina, banda krzewińska utworzyła nowy „zagon" dywersyjny, gotowy do podjęcia działań. Zagon ten został specjalnie wyszkolony na kursach dywersyjnych w Zasławiu, gdzie sow.-bandyci ćwiczeni są przez specjalistów akcji dywersyjnej i napadowej na terytorja polskie.

—101—

Francja nie sprzeciwia się przyjęciu Niemiec do Ligi

Rząd francuski odpowiedział na memorjał niemiecki w tej sprawie. — Anglja i Belgja odpowiedzą w tych dniach.

FRANCJA NIE SPRZECIWIA SIĘ PRZYJĘCIU NIEMIEC DO LIGI.

Polska Agencja Telegraficzna.

Paryż, 6 października.

Rząd francuski odpowiedział dziś rano na memorjał niemiecki w sprawie wstąpienia Niemiec do Ligi Narodów.

Prasa dowiaduje się, że odpowiedź francuska potwierdza dawne oświadczenie Herriota i Francja w zasadzie nie sprzeciwia się wstąpieniu Rzeszy do Ligi Narodów. Niemcy muszą się jednak poddać wspólnym regułom, określonym w pakcie Ligi Narodów, który nie czyni żadnych przywilejów ani wyjątków.

Odpowiedzi angielska i belgijska zredagowane będą według doniesień prasy w tymże sensie.

ODPOWIEDŹ ANGIELSKA.

Agencja Wschodnia.

Londyn, 6 października.

„Times" donosi, iż Anglja wkrótce udzieli odpowiedzi na znane memorandum niemieckie co do wstąpienia Rzeszy do Ligi narodów.

W sprawie tej odbywa się wymiana not między rządami sprzymierzonych. Ustalono już porozumienie co do ważniejszych wytycznych odpowiedzi. Należy przypuszczać, iż rząd angielski, witając chętnie gotowość Niemiec do zgłoszenia wniosku o przyjęcie do Ligi, uzna za konieczne wskazać na potrzebę trzymania się ściśle warunków traktatu wersalskiego.

Rząd angielski radzi niemcom zgłosić wniosek o przyjęcie do Ligi bez ujawnienia warunków.

NIEMCY MAJĄ OTRZYMAĆ MIEJSCE W RADZIE.

Polska Agencja Telegraficzna.

Londyn, 6 października.

Należy się spodziewać, że odpowiedź rządu angielskiego na memorandum niemieckie w sprawie wstąpienia Niemiec do Ligi Narodów, skierowane do rządów 10 państw, wchodzących w skład Ligi i tyczące się pewnych informacji, związanych z wstąpieniem Niemiec do Ligi Narodów — nastąpi wkrótce.

Odpowiedzi rządów francuskiego i angielskiego będą podobne, nie będą się różniły od poglądów wypowiedzianych w Genewie przez Mac Donalda i Herriota.

Według informacji prasowych rząd angielski zgodził się w zasadzie na to, aby Niemcy otrzymały stałe miejsce w radzie Ligi, lecz uważa, że decyzja w tym względzie winna być pozostawiona radzie Ligi.

PRZEKSZTAŁCANIE RZĄDU RZESZY.

Polska Agencja Telegraficzna.

Berlin, 6 października.

Dziś po południu pod przewodnictwem kanclerza Marksa odbyło się posiedzenie gabinetu Rzeszy, na którem omawiano pytanie, w jakiej formie mają być podjęte dalsze kroki w sprawie przekształcenia rzeszy.

ROZWIĄZANIE REICHSTAGU.

Berlin, 6 października.

„Welt am Montag" donosi, że w kołach politycznych utrzymują, że w obecnej sytuacji politycznej istnieje jedyne wyjście, rozwiązanie Reichstagu.

KOMUNIKAT WOLFFA.

Polska Agencja Telegraficzna.

Berlin, 6 października.

Biuro Wolffa ogłasza dzisiaj następujący półurzędowy komunikat: Nadeszła tu dzisiaj odpowiedź rządu francuskiego na memorandum rządu Rzeszy z dnia 20 września r. b. w sprawie wstąpienia Niemiec do Ligi Narodów.

Odpowiedź ta da się streścić w ten sposób, że rząd francuski nie ponosi zastrzeżeń przeciwko stałemu miejscu Niemiec w radzie Ligi, wyrażając oczekiwanie, że wniosek o przyjęcie zostanie postawiony bez zastrzeżeń i warunków.

Odpowiedź rządu francuskiego i memorandum z dnia 29 września r. b. zostaną ogłoszone, skoro tylko nadejdą odpowiedzi od reszty mocarstw reprezentowanych w radzie Ligi, co nastąpi najprawdopodobniej w ciągu najbliższych kilku dni.

Kongres pacyfistów w Berlinie.

Poruszono m. in. kwestję mniejszości niemieckiej w Polsce

Berlin, 6 października.

Polska Agencja Telegraficzna.

W związku z odbywającym się tutaj kongresem pokoju odbył się wczoraj wieczorem w pałacu ks. Fryderyka Leopolda wieczór, w którym uczestniczył szereg wybitnych osobistości, przedstawiciele ministerstwa spraw zagranicznych itd.

W przemówieniu okolicznościowem wskazał prof. Quidde na to, że niemieccy pacyfiści występowali przeciw rządowi, a za mniejszościami w Niemczech. Obecnie jedna strona mniejszości stała się stroną niemiecką. Pacyfiści niemieccy powinni więcej występować na rzecz mniejszości niemieckich w krajach sąsiednich, a przedewszystkiem na wschodzie. Pacyfiści niemieccy są przekonani jednak, że będą mogli porozumieć się z łatwością z pacyfistami tych krajów.

ROZBROJENIE DANJI.

Polska Agencja Telegraficzna.

Berlin, 6 października.

Dzisiaj odbyło się pierwsze merytoryczne plenarne posiedzenie światowego kongresu pokoju. Po dłuższej ożywionej dyskusji zebrani uchwalili przesłać telegram na ręce kanclerza Marksa z wyrazami zdziwienia z powodu obojętnego stanowiska rządu i trzymania się zdala od kongresu. Postanowiono też wysłać do rządu duńskiego depeszę z życzeniami z powodu projektowanego całkowitego rozbrojenia Danji.

ROZWÓJ STOSUNKÓW POLSKO-GDAŃSKICH.

Polska Agencja Telegraficzna.

Gdańsk, 6 października.

Staraniem polsko - gdańskiej „Pomocy Handlowej" odbyło się tu wczoraj zebranie kół handlowych i przemysłowych polskich i gdańskich, celem wyszukania dróg i środków, zmierzających do rozwoju stosunków handlowych polsko - gdańskich.

Na posiedzeniu tem wygłoszono referaty w języku polskim i niemieckim, w których akcentowano konieczność współpracy polsko - gdańskiej i zmiany taryf kolejowych, gdyż dotychczas import i eksport Polski kalkuluje się lepiej przez Królewiec i Szczecin, niż przez Gdańsk.

Wszyscy mówcy silnie akcentowali niebezpieczeństwo wyeliminowania Gdańska z polskiego importu i eksportu, gdyż rokowania handlowe polsko - niemieckie które niebawem mają być podjęte, najprawdopodobniej przyznają polskiemu handlowi znaczne ułatwienia w portach niemieckich.

Czesi pragną uczcić Sienkiewicza.

Warszawski komitet sprowadzenia zwłok zgodził się na propozycje czeskie.

Warszawa, 6 października.

Polska Agencja Telegraficzna.

Do komitetu wykonawczego sprowadzenia zwłok Henryka Sienkiewicza nadeszło pismo świeżo zorganizowanego komitetu ku uczczeniu pamięci Sienkiewicza w Pradze Czeskiej. Do komitetu tego należą najwybitniejsi pisarze i literaci i działacze społeczni.

Prezes komitetu dr. Fuhrich donosi, że wiadomość o zarganizowaniu tego komitetu została przyjęta z entuzjazmem i zgłaszają się w ogromnej ilości instytucje z chęcią współpracy.

Ministerstwo obrony narodowej pragnie uczcić pamięć Sienkiewicza przez wystawienie straży honorowej i oddawanie honorów wojskowych.

Czesko - słowacka rada narodowa zwróciła się do komitetu wykonawczego z prośbą, aby zwłoki Sienkiewicza były skierowane przez Pragę Czeską, a naród czeski odczułby jako bolesną krzywdę fakt ominięcia bratniej Pragi.

Na wszystkich stacjach kolejowych czesko - słowackich, przez które przejeżdżać będą zwłoki, oczekiwać będzie eskorta honorowa, oraz przygotowane będzie godne uczczenie z udziałem władz rządowych, samorządowych i szerokich mas publiczności.

Po przyjeździe do Pragi trumna zostałaby odniesiona do Panteonu muzeum narodowego, przyczem udział w pochodzie wzięliby przedstawiciele rządu, miasta, wojska, organizacji sokolej i społeczeństwa.

Po odczytaniu wspomnianego pisma w sobotę prezes komitetu wykonawczego Libicki zwołał nagłe posiedzenie, na którem jednomyślnie postanowiono postąpić zgodnie z życzeniem rady narodowej.

Nr. 274. **REPUBLIKA** 7 październ. 1924

Idzie o męską wolę zwycięstwa.

Wśród mnóstwa zagadnień i wypadków ostatnich dni nie wolno pominąć milczeniem lub niedocenić najważniejszej okoliczności, wytworzonej przez najsilniejsze stronnictwo lewicowe. Jest to sprawa utworzenia bloku demokracji polskiej, która dokonać się ma przedewszystkiem na terenie parlamentarnym.

Sprawa nabiera pierwszorzędnej racji dlatego, że konieczność koncentracji sił lewicowych jest bezwzględną i jeśli zostanie przeprowadzoną — oddziała gruntownie na dalsze kształtowanie się naszego życia polityczno - gospodarczego. To z jednej strony. Z drugiej zaś strony zagadnienie konsolidacji nabiera poważnego nawskroś znaczenia ze względu na fakt, iż weszło już na zupełnie realne tory.

Jeśli idzie bowiem o to, co doszło uszu opinji społecznej, to w Wyzwolenia jest całkowita i podobno zgodna dążność do konsolidacji, Związek Chłopski już pakt z Wyzwoleniem przeprowadził, a P. P. S. powzięła rezolucję, zezwalającą klubowi parlamentarnemu na organizowanie platformy, na której dojść by mogło do porozumienia między proletarjatem robotniczym miejskim, a wiejskim.

Wiadomości zakulisowe głoszą, iż między Narodową Partją Robotniczą, a Pol. Partją Socj. doszło już także do poważnie naprzód posuniętego kontaktu, zaś między P. P. S. a Wyzwoleniem toczą się nie tylko ożywione, ale i bardzo pomyślne rokowania.

Pozatem zaś są wieści, donoszące, że zarówno P. P. S. jak i Wyzwolenie prowadzą narady z mniejszościami, przyczem — porozumienie nie posunęło się narazie naprzód, jak również nie weszło jeszcze na tory oficjalne.

Tyle — wieści zakulisowe, ale ze smutkiem trzeba stwierdzić, że nie odpowiadają one prawdzie i że istotna sytuacja konsolidacyjna nie sięga jeszcze w głąb zagadnienia i poza pewnemi zjednoczeniami pokrewnych sobie i bliskich interesami klubów — nie przyniosła pełnych nadziei na zmianę dzisiejszego stanu rzeczy na lepsze.

Przedewszystkiem istnieje zasadnicza i silna różnica między Wyzwoleniem a P. P. S. Hasło, widniejące stale na szpaltach „Robotnika" o rządzie „robotniczo - włościańskim" jest tylko hasłem obliczonem raczej na uczucie i linję teoretyczną, nie mającem zaś dotychczas najmniejszych u nas szans realizacji. Kłócą się bowiem z sobą najzupełniej dzisiaj interesy chłopa i robotnika, jeśli weźmiemy pod uwagę wytworzoną przez warunki drożyźniane przepaść między miastem, a wsią i jeśli uprzytomnimy sobie, że przy ostatnich ustawach socjalnych robotniczych w Sejmie — Wyzwolenie zajęło wręcz wrogie stanowisko wobec robotników. Nie był to rewanż za minimalne zainteresowanie się przez P. P. S. reformę agrarną małorolnych, lecz zasadnicze stanowisko wsi wobec miasta. System podatkowy gra tu większą rolę, niż interes polityki demokratycznej jako takiej. Pod tym względem P. P. S. bliższa jest Chadecji, niż Wyzwoleniu.

Zresztą i taktyczne różnice dopełniają całości tych odchyleń między partją rolników, a robotników, mianowicie Wyzwolenie — zwłaszcza dzisiejsze — chce i musi we własnym interesie iść na bezkompromisową walkę o swoje postulaty, natomiast P. P. S. — zwłaszcza dzisiejsza — znaczy się wybitnym oportunizmem, zatracając oczywiście przytem swoje interesy klasowe.

Gdybyśby jednak przypuścili, że stronnictwa cytowane zdołają obejść tę kolosalne trudności porozumienia długotrwałego i wytworzyć zwarty blok lewicowy, to jednak trudno oprzeć się wrażeniu, że na gruncie problemów mniejszościowych porozumienie osiągnąć się nie da.

Na innem miejscu omówiny konkretnie sprawę udziału mniejszości narodowych w wielkiej fuzji stronnictw antiprawicowych, jednakże jest rzeczą ogólnie znaną, iż stosunek Wyzwolenia do mniejszości jest zgoła inny, niż P. P. S. przyczem znowu należy zaznaczyć, iż stosunek Wyzwolenia jest bardziej szczery i radykalny, niż pepesowców, natomiast z kolei różnica stosunku Wyzwolenia, a P. P. S. — do żydów, to znów cała przepaść. N. P. R. zajmuje w tej sprawie stanowisko zgoła odmienne od Pol. P. Socj. i Wyzwolenia godząc się w tym wypadku prawie zupełnie z prawicą.

Oto kolosalne sprzeczności.

Jest jednak przytem wszystkiem jeszcze jedną okoliczność, nie dająca się przy omawianiu zagadnienia konsolidacji pominąć. Oto sprawa różnic subjektywno - konkurencyjnych. Nad całą bowiem tą sprawą, nad tem morzem trudności góruje jeszcze ogrom wspólnych niesnasek, różnic, intryg, kłótni i koteryj. Najpiękniejszą sprawę obala się nieraz, chcąc przytem upiec pieczeń osobistą, lub partyjno - familijną. Wszakże to całe bagno niemal.

Dzieło jednak jest wielkie. Idzie o zahamowanie pędu reakcji, bezprawia i ciemnoty; idzie o zwycięstwo demokracji, o obronę konstytucji, o odrodzenie polityczne, gospodarcze i także moralne. A to wszystko stanowi pierwszorzędny interes państwa.

W imię tego najwyższego interesu — być może — zdobędą się stronnictwa lewicy na usunięcie najważniejszych przeszkód i stworzenie podstawy do wielkiego porozumienia ,któreby mogło potrwać dłużej i oprzeć się zjednoczonym atakom centro - prawu.

Do osiągnięcia triumfu nieodzowną jest jednak odwaga pracy i odwaga walki. Tchórzostwo przed temi czynnikami stanowi również jedną z przesmutnych cech naszych parlamentarzystów. A to jest kardynalna przeszkoda, bowiem rodzi złą wolę i zabija wszelką inicjatywę.

Ażeby zaś przeprowadzić śmiałą i początkowaną już inicjatywę, potrzeba silnej, zdecydowanej woli dojścia do celu, niecofnięcia się przed zaporą żadną i zdobycia tym sposobem zaufania i poparcia większości społeczeństwa.

Potrzeba męskiej woli zwycięstwa.

W. old Łoś.

Otwarcie parlamentu angielskiego.

Zaprzysiężenie nowego członka izby gmin. — Mac Donald nie obawia się wyborów. — Sprawa granic Irlandji. — Premjer schudł i zmizerniał. — Znamienne oświadczenie Labour Party).

(Od specjalnego wysłannika „Republiki")-

Londyn, 30 września.

Parlament angielski, został zwołany wcześniej niż było to przewidziane. Powodem ku temu były dwie wielkie kwestje, które muszą być rozstrzygnięte, stanowi bowiem alfę i omegę dalszego istnienia rządu Mac Donalda.

Sprawami tymi są zatarg między Ulsterem a Irlandją oraz traktat angielsko-sowiecki. Wszystkie inne kwestje, które znajdują się na porządku dziennym obecnej jesiennej sesji, jakkolwiek nie bez znaczenia dla dalszego rozwoju stosunków wewnętrznych w Anglji nie budzą jednak większego zainteresowania zarówno wśród polityków, jakoteż i w sferach rządowych. Na pierwszy ogień poszedł zatarg między Irlandją i Ulsterem.

Izba gmin nieco odświeżona, wyłożona nowemi dywanami, zapełniła się do ostatniego miejsca. Loże prasowe, galerja dla publiczności — przepełnione. Posłowie przed otwarciem posiedzenia prowadzą namiętną i ożywioną dyskusję, spoglądając od czasu do czasu z lekkim uśmiechem na ławy rządowe, gdzie w pierwszym rzędzie siedzi premjer angielski, Mac Donald, który oczekuje z pewną niecierpliwością otwarcia posiedzenia. Z ław konserwatywnych słychać urywane zdania z toczącej się dyskusji. „Zobowiązania rządowe muszą być wypełnione".

Krótka ceremonja zaprzysiężenia nowego członka izby Sir A. Monda i posiedzenie jest otwarte. Na samym wstępie powstaje krótki incydent między Mac Donaldem i Baldwinem. Podczas, gdy przedstawiciel rządowy złożył oświadczenie, dlaczego rząd cofnął swą skargę przeciw redaktorowi pisma komunistycznego „Workers Weekly" za nawoływanie żołnierzy do nie wykonywania swych obowiązków Baldwin zażądał przeprowadzenia dyskusji nad tą sprawą w końcu miesiąca i zaznaczył, że wówczas postawi votum nieufności dla rządu.

Premjer Mac Donald nie mógł pozostać dłużnym Baldwinowi za jego atak na rząd i krzyknął zdenerwowany z miejsca w stronę Baldwina: „Nie potrzebuje pan tak długo czekać. Stawiam wniosek, by sprawa ta weszła na porządek dzienny w poniedziałek".

Wniosek ten zostaje przyjęty i w ten sposób w poniedziałek będzie niejako próbne głosowanie, które wykaże czy liberałowie rzeczywiście mają zamiar obalić obecny rząd robotniczy. Gdyby jednak uchwalone zostało votum nieufności dla rządu, Mac Donald nie wyciagnie z tego żadnych konsekwencji, prędzej, niż dopiero przy głosowaniu nad traktatem angielsko-sowieckim. Wśród wielkiego zainteresowania całej izby wchodzi na mównicę Mac Donald i jak zwykle świetną swą wymową i argumentacją przekonywuje izbę, że granice między Irlanją i Ulsterem należy uregulować bez zgody Ulsteru.

Mowa jego wywołuje na sali wielkie poruszenie, szczególnie wśród konserwatystów, którzy sprzeciwiają się decyzji rządowej.

Dyskusja nad sprawą irlandzką przeciągnie się kilka dni i następnie dopiero po krótkiej przerwie 28 bm. wejdzie na porządek dzienny traktat angielsko-sowiecki. Prasa angielska obecną sesją parlamentarną określa, jako krytyczna i poświęca jej bardzo wiele uwagi. Sesja Ligi narodów w Genewie dla anglików jest już mniejszem ewenementem i tylko krótkie suche sprawozdania, z przebiegu posiedzenia komisji rozbrojeniowej, czy też nowego „strzału" japończyków umieszczane są na ostatniej stronie politycznych pism. Natomiast każda enuncjacja Mac Donalda, czy też członków rządu podawana jest w specjalnych wydaniach.

Każde słowo premjera prasa angielska komentuje bardzo szczegółowo i stara się z niego wywnioskować zamiary rządu.

Ostatnio anglicy zaniepokojeni są mizernym wyglądem swego premjera i radzą mu, by oszczędzał zdrowia i unikał zbyt wielu przemówień, oraz nie brał udziału w posiedzeniach izby, które mogą wywołać w nim pewne zdenerwowanie. Faktycznie praca na stanowisku premjera i ministra spraw zagranicznych tak potężnego państwa przerasta siły jednego człowieka. Jeżeli dodamy, że Mac Donald utrzymuje jeszcze stały kontakt z partją której udziela swych wskazówek, to otrzymamy ogrom pracy wykonywanej przez jednego człowieka.

Premjer angielski zmienił się od czasu objęcia rządów nie do poznania; posiwiał, schudł, zmizerniał na twarzy. Niemniej jednak jego wzrok jest nadal bystry przenikliwy, a słuch fenomenalny. Najmniejszy okrzyk rzucony z ostatnich ław poselskich pod adresem rządu zostaje przez niego podchwycony i otrzymuje należną odpowiedź Mac Donald, jednak nie myśli o odpoczynku.

— Należę — oświadcza Mac Donalda — do ogółu, robotniczego i jako taki nie mogę sobą sam rozporządzać. To cośmy dotychczas uczynili dla klasy robotniczej, jest tylko kroplą w morzu. Mamy zbyt wiele do wywalczenia dla mas pracujących, byśmy mogli spocząć na laurach.

Najpierw musimy wywalczyć sobie większość w parlamencie, a potym przystąpimy do urzeczywistnienia naszych marzeń — socjalizacji. Wpływy „Labour Party" wzrosły faktycznie bardzo wiele i gdyby liberali głosowali przeciw rządowi i doprowadzili do nowych wyborów, byłby to bardzo niebezpieczny dla nich eksperyment, za któryby przypłacili zapewnie utratą kilkudziesięciu mandatów.

Prasa konserwatywna stwierdza, że liberałowie grają dwulicową rolę. Na wiecach występują przeciw rządowi, a w parlamencie zapewnie głosować będą za rządem w obawie o mandaty poselskie Mac Donald, jednak nie wierzy ani konserwatystom ani liberałom i przygotowuje się do nowego zwycięstwa.

H. Pas.



Kilka uwag na temat

prawidłowego przebiegu gry footbalowej.

Jakkolwiek piłka nożna stała się ostatnio jednym z najbardziej popularnych rodzajó wsportu, mimo to nie wszyscy zdają sobie dokładnie sprawę z kodeksu piłkarskiego, obejmującego szereg prawideł gry footbalowej. Nie tylko publiczność obserwująca z zaciekawieniem przebieg gry, ale bardzo często sami gracze i sędziowie nie orjentują się w zasadniczych regułach sportowych wobec czego na tem tle dochodzi do zatargu i gra staje się nieprawidłowa.

W zawodach sportowych rzuca się w oczy fakt ignorowania prawidłowej gry. Sędziowie posługują się rutyną i to im wystarcza. Gracze w czasie zawodów zajęci są przebiegiem gry, cała ich uwaga koncentruje się na piłce i przekroczenie kodeksu piłkarskiego uważane jest za zwykły przypadek, za błąd, którego nie warto skorygować.

Przypatrzmy się jednak jakim warunkom musi odpowiadać gra footbalowa według zasad angielskich.

JAK DŁUGO POWINNA TRWAĆ PAUZA?

Prawidło pierwsze zabrania sędziemu dawania znaku rozpoczęcia gry w razie spostrzeżenia pewnych niedokładności na terenie boiska.

Średnica piłki powinna wynosić minimum 68,5, maximum 71 centymetrów, waga piłki ustalona jest w granicach od 370 do 420 gramów.

W czasie gry waga piłki ulega oczywiście pewnym zmianom, tak samo objętość może się zmniejszyć lub zwiększyć, nigdy jednak średnica ani waga nie mogą przekroczyć wyżej nakreślonych granic.

Dla ułatwienia gry wskazane jest, ażeby na twardym gruncie oraz w czasie niepogody używano piłki jaknajlżejszej.

Specjalną uwagę należy poświęcić 1 i 4 prawidłu kodeksu piłkarskiego.

Prawidło drugie powiada: „Czas gry wynosi 2 razy po 45 minut z pięciominutową przerwą".

A oto 3-cie prawidło: „Przerwa nie może trwać dłużej niż 5 minut chyba, że sędzia z jakiegokolwiekbądź powodu uzna za stosowne przedłużyć pauzę o kilka minut".

W instrukcjach zaś dla sędziów rygor przewiduje następujące możliwości:

„Zdarzyć się może, iż sędzia uzna za stosowne przedłużyć przerwę — wówczas przysługuje mu prawo rozpoczęcia drugiej połowy gry z kilkuminutowym opóźnieniem. Sędzia jednak powinien użyć wszelkich możliwych środków, ażeby pauzy nie przedłużać!".

Rygor ten ma na celu rozwój fizyczny graczy. Odpoczynek po grze jest ze wszechmiar wskazany, nie można jednak zupełnie wrócić do spoczynku, gdyż z jednej strony trudno byłoby kontynuować grę, a z drugiej strony wprowadzenie w ruch całego organizmu wymaga wielkiego wydatku sił.

NAJPIERW ZOBACZYĆ, POTEM GWIZDAĆ!

Prawidło czwarte powiada:

„Przed rozpoczęciem gry piłka musi przejść przez linję środkową boiska. Prawidło to jest u nas nieprzestrzegane. Zdarza się, że piłka utknie w połowie drogi, następuje gwizd sędziego i drużyny rozpoczynają grę.

Musi być przecież pewna zasada, według której można osądzić, czas rozpoczęcia gry, w przeciwnym bowiem razie o ścisłości gry nie może być mowy.

Czasem bywa, że piłka toczy się wzdłuż linji demarkacyjnej i już zostaje podchwytywana przez graczy.

Jedna jest wobec tego zasada dla sędziego: „Najpierw zobaczyć dokładnie gdzie jest piłka, a potem gwizdać, a nie odwrotnie!".

TO, CO NAJWAŻNIEJSZE.

Od sędziego zależy również wynik gry. Sędzia musi zwracać uwagę na goale. Nie wolno mu wydawać wyroków, o ile wskutek nieuwagi przeoczył finał gry.

Piłka w goalu jest kwestją najsporniejszą i zarazem decydującą. Dlatego sędzia zawsze winien obserwować nie wszystkich graczy, bo wtedy uwaga jego jest rozproszoną, lecz oko jego winno spoczywać na graczu biegającym wraz z piłką.

Tylko przy przestrzeganiu prawideł gry — sport może mieć znaczenie nie tylko rozrywki, ale lekcji fizycznego rozwoju.

Celem bowiem sportu jest stara zasada — łączyć piękne z pożytecznem !

Dr. Willy Meisl.

Turyści—Ł. K. S. 2:1 (1:1).

Ostatnie wyniki Ł. K. S-u przemawiały za zwycięstwem Ł.K.S.

Słowem ogólnie wróżono czerwonym łatwego i zwycięskiego wyniku.

Stało się inaczej.

Turyści przeciwstawili się dzielnie Ł.K.S.-owi, nie pozwalając im chwilami dojść wprost do słowa.

Nie można bowiem stwierdzić przewagi Turystów, ale należy objektywnie skonstatować, że pierwsze jak i ostatnie minuty ataku fjoletowych były celowe i niebezpieczne.

Ł.K.S., który wystąpił na boisko ze zbytnią pewnością siebie otrzymał naukę, że lekceważenie przeciwnika (początkowo zwłaszcza) może go niespodzianie, ale zasłużenie przyprawić o klęskę.

Dla Turystów zaś, nie tyle wynik, ile przebieg gry jest dowodem, że ambicja i wola zwycięstwa wydobywają z drużyny ukryte siły.

W defenzywie Ł.K.S. lepszy.

Fiszer bronił znacznie pewniej od swego kolegi z przeciwnej strony.

Obydwie bramki były nie do obronienia.

Obrona Cyll — Piotrowski słabsza, zwłaszcza pierwszy, bez Karasia czuł się „nieswojo".

Piotrowski dobry.

W pomocy Gabrjel pilnie strzegł przeciwnika; w walkach pojedyńczych stale wychodził zwycięsko.

Odmiennie wprost grał Kowalczyk, który piłkę otrzymaną „puszczał" na oślep, nie wspierając wcale ataku.

Otto pracowity.

Linja ataku zawiodła. Śledź—Durka bardzo słabi, tak niedysponowanych dawno już nie widzieliśmy.

Lange początkowo dobry, później osłabł, również i z Millerem stało się podobnie.

U zwycięzców na pierwszy plan wysuwał się Frydman II w pomocy.

Najspokojniejszy gracz na boisku, pracował pozytywnie, wspierając i zaopatrując atak w ładne piłki.

W ataku Magin. Kilkakrotne zwycięskie walki z Cyllem wypadły bardzo efektownie.

KubikSt. mało strzelał do bramki, zajmował się głównie ustawianiem szachownicy.

Kubik Al. na skrzydle o wiele lepszy od Hermansa z lewej strony.

Fiszer zbyt długo wstrzymywał akcję napadu, pozwalając sobie przytem łatwo odbierać piłkę.

Do zawodów Ł. K. S. przystępuje w składzie:

Fiszer, Piotrowski - Cyll, Kowalczyk, Otto, Gabrjel, Durka, Miller, Mikołajczyk, Lange, Śledź.

Turyści: Werbiński, Kahl, Sztencel, Frydman II, Frydman I, Kopade, Kubik, Al., Magin, Kubik St, Fiszer, Hermans.

Zatem Ł. K. S. bez Karasia, duszy drużyny.

W 11 m. po ślicznej kombinacji ataku fioletowch dalekim strzałem zyskuje Magin pierwszą bramkę dla swych barw

Po straconej bramce Ł. K. S. z zapałem przystępuje do ataku.

26 m. przynosi wyrównywującą bramkę, strzeloną przez Langego z ładnego passu Millera.

Ł. K. S. gra, jakby z musu w przeciwstawieniu do Turystów, którzy wykazują szaloną ambicję i chęć zwycięstwa.

28 m. przynosi zwycięską bramkę dla Turystów strzeloną przez Magina.

Gra staje się ciekawą. Tempo coraz ostrzejsze.

Jednak mimo wysiłków Ł. K. S. prągnącego za wszelką cenę wyrównać, rezultat pozostaje bez zmiany.

Sędziował p. Reduszczyk z Warszawy słabo.

Publiczności około 3.000 osób.

B. Gr-an.

Wyścigi kolarskie w Helenowie

Onegdaj na torze helenowskim odbyły się wyścigi kolarskie o mistrzostwo klubów miejscowych.

W zawodach wzięły udział następujące kluby SS. Union Tow. Warszawskich Cyklistów, SS. „Resursa" T.S. „Szturm" i S.S. „Rapid".

W biegach przyjmowało udział 31 jedźców.

Przedbiegi, rozpoczęte z piętnastominutowym opóźnieniem, dały następujące wyniki.

Do finału o mistrzostwo weszli:

Z S.S. Unionu — Szmidt Artur Miller O.

Z TWC. — Kermen Paweł, Karpiński Mieczysław.

Z Resursy — Henryk Świderski i J. Zybert.

Ze Szturmu — Abel Otton, Bernhardt Gustaw.

Z Rapidu — Patzer Paweł i Stefański Aleksander.

Mistrzostwo wyścigu Stow. Sport. „Union" zdobył Szmidt w czasie 2. m. 28 i jedna piąta sek.

Mistrzostwo WTC. Kermen Paweł w znacznie lepszym czasie — 2 m. 6 sek.

Tow. Resursy — Henryk Świderski w czasie 2 m. 41 i jednej piątej sek.

Mistrzostwo T.S. „Szturm" przypadło zasłużenie Ablowi, który przybył w czasie 2 m. 4 sek.

Nieoczekiwane zwycięstwo Stow. Resursa zdobył Aleksander Stefański, który pobiwszy Patzera do finału stanął w czasie 2. i 32 i cztery piąte sek.

Stefański rokuje b. dobre nadzieje w biegach na krótkie dystanse.

Program wypełnił bieg „pocieszenia" na 4800 metr. dla jeźdźców, którzy nie zdobyli żadnych nagród.

Pierwszy przybył Maks Szerfer z Unionu w czasie 7 m. 59 sek. 2) Karol Zerbe 3) Herman Willbald.

Bieg o wielką nagrodę Helenowa do którego stanęli mistrze klubowi dał następujące rezultaty.

Szmidt w czasie 4 m. 31 sek.

2) Kermen, 3) Stefański w wyścigu po wyższym nastąpiło rozlosowanie roweru który przypadł posiadaczowi programu 725 p. Arnoldowi Hemplerowi.

W biegu jednogodzinnym bez prowadzenia na przestrzeni 37,6 kl. pierwsi przybyli Millerowie, następne zaś miejsce zajął Szmidt Artur.

Organizacja zawodów, jak zwykle staranna.

X.

Wiadomości zagraniczne.

—::—

Cała Europa występuje przeciwko profesjonalizmowi

Cały świat sportowy szykuje się do wojny, która niebawem wybuchnie, ogarniając wszystkie kluby.

Część sportowców uważa profesjonalizm za rzecz bardzo mało szkodzącą sportowi, inni występują stanowczo przeciwko profesjonalizmowi, jako czynnikowi demoralizującemu.

Najbardziej opierają się profesjonalizmowi Francja, Belgja i Holandja, gdyż te trzy państwa mają najlepsze horoskopy sportowe.

Amatorstwo jest tam ugruntowane tak silnie, że nie można nawet marzyć o profesjonaliźmie.

Przy klubach sportowych istnieje specjalne biuro pośrednictwa pracy, które zobowiązuje się dostarczyć każdemu sportowcowi posadę, ażeby w ten sposób zabezpieczyć mu byt i nie dopuścić do profesjonalizmu.

Wielką kampanję przeciwko zawodowemu traktowaniu sportu prowadzi prasa hiszpańska, która nie zgadza się na żadne ustępstwa.

W Szwecji i Skandynawji, niema żadnej dyskusji na ten temat. O profesjonaliźmie nikt tam nie myśli nawet.

W Niemczech wszystkie kluby postanowiły nie grać z zawodowemi klubami zagranicznemi z wyjątkiem anglików, którzy cieszą się specjalnemi względami.

Międzynarodowy kalendarz sportowy.

Do końca bieżącego roku postanowiono odbyć następujące mecze międzypaństwowe:

11 października: Finlandja — Polska i Anglja — Południowa Afryka; **22 października: Anglja — Irlandja; 2 listopada** w Amsterdamie: Holandja — Południowa Afryka; **5 listopada:** Belgja—Luxemburg; **8 listopada** we Wiedniu: Austrja — Szwecja i Irlandja — Anglja (Amatorzy); **11 listopada** w Brukseli: Belgja — Francja; w Paryżu: Francja — Luxemburg; **23 listopada:** Niemcy — Włochy; **26 listopada:** Anglja — Południowa Afryka; **8 grudnia:** Anglja — Belgja; **14 grudnia:** Niemcy — Szwecja; **21 grudnia** w Barcelonie: Hiszpanja — Austrja.

Moralne zabójstwo człowieka

Uwagę ogólną zwróciła w dniach ostatnich nader gorąca polemika pomiędzy łódzkim komitetem P. P. S. a jednym z niedawnych jeszcze jego członków, p. Aleksym Rżewskim, b. prezydentem miasta. P. Rżewski został za jakieś przewinienie wewnętrzne na rok relegowany z partji, poczym wystąpił z niej zupełnie i wydał list otwarty do robotników w którym przedstawia zarówno swą sprawę osobistą, jak i pogląd krytyczny na kwestje polityczne.

P. P. S. i jej obecni i byli członkowie interesują nas tylko o tyle, o ile są czynnikami całokształtu polityki polskiej i sprawy wewnętrznej partji nic a nic nas nie obchodzą. Niejednokrotnie już pisaliśmy w ostatnich czasach o głębokich zmianach, jakie dokonują się w łonie socjalistów polskich, o zmianach, które jeszcze dokonać się tam muszą, a zatargi personalne kładziemy zawsze na karb pewnego rozluźnienia programowego, symptomatycznego dla P. P. S., oraz braku nowych idei, wcielonych w życie przez nowych ludzi.

Tym razem nie chodzi nam jednak o żadne sprawy polityczne. Chodzi nam o to, iż wprost w oczach naszych tworzy się morderstwo moralne człowieka, popełnia się czyn karygodny nie tyle już ze względów partyjnych, wiele raczej ogólno - ludzkich. I aczkolwiek cios, wymierzony jest tylko przeciw jedenmu człowiekowi, a więc nosi niejako charakter osobisty, społeczeństwo całe zainteresowane jest w tym, aby cześć ludzka każdego człowieka była uszanowana, aby na nikogo nie można było rzucać go łosłownie, wytykając go palcem, hańbiących zarzutów, a nie posiadając w ręku wystarczających dowodów.

Do pala publicznego przybity dziś został Aleksy Rżewski, a przybił go ciężki młot odezwy P. P. S., podpisanej imiennie przez 36 członków jej łódzkiego komitetu.

Oto wyjątki:

„Sąd centralny, po przeprowadzonej w obecności Aleksego Rżewskiego rozprawie uznał go jednogłośnie winnym całego szeregu przestępstw nie tylko przeciw dyscyplinie partyjnej i przeciw jej moralności, ale głównie z powodu przestępstw takich, które kompromitują człowieka i społecznika".

„Do „boju" przeciw partji wciągnął wszystkich oszczerców proletarjatu, wszystkie gazety naszych wrogów ,zwąhał się odrazu z „niezawisłymi", aby rozbić partję, do czego dążył każdym razem, jeżeli nie mógł z partji ciągnąć dla siebie honorów i co gorsza, korzyści materjalnych.

Od chwili zdobycia niepodległości partja nasza była dla Rżewskiego potrzebną, jeżeli mógł on z niej mieć korzyści osobiste".

„Pozbawiony wszelkiej moralności osobistej, przedsiębrał wiele czynności wprost skandalicznych, czynił to bez wiedzy i woli komitetów partyjnych, wciągał do tej swojej roboty towarzyszy nieuświadomionych, którzy mu ufali, zdemoralizował ich doszczętnie, a następnie, zasłaniając się powagą partji, kopał ich jak brudny łachman".

„Dziś Rżewski znów swą perfidją i bezczelnością okłamuje robotników, okłamuje społeczeństwo, okłamuje prasę, przedstawiając siebie jako ofiarę „dyktatorstwa" partji. Chcąc ocenić Rżewskiego, trzeba z nim pracować, aby go poznać".

„Aleksy Rżewski pisze, że cierpiał w robocie bojowej P. P. S., że chodził w ogniu kul", że „ma w sobie kule" i pod niebiosa chwali działalność tych naszych bojowców, co dla sprawy naszej partji życie dali i tych, co te walki bohaterskie przeżyli".

„Na zasadzie zebranych informacji i faktów stwierdzamy naszymi podpisami, że Aleksy Rżewski, nigdy w swym życiu nie brał udziału najmniejszego w robocie bojowej naszej partji, że wszystko co o tym swoim udziale w bojówce mówił i pisał kiedykolwiek, jest wierutnym kłamstwem".

„Udowodniliśmy Rżewskiemu Aleksemu, że będąc członkiem partji, podjudzał i inspirował prasę burżuazyjną przeciw P. P. S., że informował ją nawet o tem, co było poufne, że zdradzał nas systematycznie wobec naszych wrogów.

Udowodniliśmy Rżewskiemu w jego obecności na sądzie, że kierując się pobudkami niskimi i niemoralnymi, był moralnym inspiratorem czynów, kolidujących z najprymitywniejszemi pojęciami o uczciwości".

⁂

Rekapitulując pokrótce przytoczone tu wyjątki z odezwy, musimy stwierdzić, iż P. P. S. zarzuca Rżewskiemu:

1) zdradę;
2) demoralizację partji;
3) nieuczciwość materjalną;
4) kłamstwo dla własnych korzyści.

Zarzuty ciężkie i wyrzucające człowieka ,na którym ciążą, poza nawias społecznego życia.

Czy odezwa zarzutów tych dowodzi, czy zawiera przynajmniej umotywowany wyrok sądu partyjnego, bez względu na to, czym ostatecznie jest zawsze sąd partyjny? Ani dowodu, ani wyroku, ani motywu.

⁂

Kim jest Aleksy Rżewski?

Jest rzadko u nas spotykanym typem robotnika, który pracował w fabryce przy warsztacie, pracował później przy motorze tramwaju, pracował w Nadrenji, gdzie gazy chemiczne wyżerały płuca, pracował we Francji, gdzie ciężkim młotem kuł metal. Pochłaniał stosy książek bez wyboru, bez systemu i nabył pokaźny zapas erudycji. Pracował w partji, walczył na barykadach w roku 1905, był pod sądem rosyjskim, siedział na zesłaniu, uciekał, był ranny kilkakrotnie, pisał piękne, proste książki o swym tułaczym życiu, zdradzał szczery, samorodny talent, drukował w dziesiątkach pism polskich setki artykułów społecznych, politycznych i literackich. Za czasów okupacji niemieckiej wygłosił kilka mów w radzie miejskiej przeciw okupantom, oddany był pod sąd polowy. Zbiegł w drodze do sądu, raniąc konwojującego go żołnierza i wzbudzając szczery zachwyt zgnębionej przez niemców Łodzi. Uciekł do Lublina. Siedział w więzieniu, oskarżony o szpiegostwo. Uciekł z więzienia i skrył się w Radomiu. Na siedem dni przed rozbrojeniem austrjaków w Lublinie, rozbroił ich na czele P. O. W. w Radomiu i objął samorzutnie polski komisarjat ludowy, uzyskując później zatwierdzenie legalnej władzy polskiej. Był komisarzem ludowym w Łodzi podczas najcięższego okresu przejściowego w r. 1918-19. Przy fanfarach partyjnych, z aplauzem całej demokracji został prezydentem robotniczym największego w Polsce miasta przemysłowego. Pracował wiele stało sił umysłowych, moralnych i fizycznej tężyzny. Pozostał biedny, zupełnie biedny, tak że kiedy karta losu odwróciła się i wraz ze zmianą politycznych warunków, musiał opuścić swe wysokie stanowisko, pozostał na ulicy bez chleba. Gdyby był złodziejem — zapewne dziś mieszkałby w pałacach.

Opływał w pochwały i czołobitności swych towarzyszy.

„Robotnik" pisał o jego nowelach (15 czerwca 1920 r.)

„Ze wspomnień towarzysza Rżewskiego wyłania się postać polskiego robotnika, młot, wykuwający nową Polskę i nowe życie. Gdy czytamy te miłe szkice, owiewa nas ta samą atmosfera, która przenika nas wtedy, gdy zgłębiamy się w dawne wspomnienia o Samossierze, czy Raszynie!" ...

A dzisiaj? „Pozbawiony wszelkiej moralności osobistej, przedsięwziął wiele czynności wprost skandalicznych" ...

Dawniej w oficjalnej, poważnej pepesowskiej „Trybunie" (10 lipca 1920 r.):

„Aleksy Rżewski, jeden z najczynniejszych członków P. P. S. ma dużo do powiedzenia ze swej bogatej i bujnej przeszłości. Oblicze duchowe autora, który jest człowiekiem o żelaznej woli i odwadze. Każda chwila życia w znojnym pędzonego trudzie, życia pełnego poświęceń dla dobra ukochanej sprawy — była w niebezpieczeństwie".

Dzisiaj ... „Kierując się pobudkami niskiemi i niemoralnemi, był moralnym inspiratorem czynów, kolidujących z najprymitywniejszemi pojęciami o uczciwości ...

⁂

Rżewski jest wspaniałym, rasowym typem walczącego mózgiem i dłonią robotnika polskiego. Ale nie jest człowiekiem idealnym. Idealnych ludzi wogóle niema i zapewne żaden z mężów trzydziestu i sześciu, którzy podpisali wyrok śmierci moralnej na Aleksego Rżewskiego, nie żąda dla siebie patentu człowieka idealnego.

Rżewski jest ambitny, wybuchowy, fantasta, ulegający wpływom, nieobliczalny, czasem naiwnie wierzący. Rżewski to zdolny, silny człowiek, kapryśny, nieumiejący chodzić po śliskich posadzkach dyplomatycznych salonów, ufający w przyjaźń, nienawidzący wroga, robiący nawet czasem grube błędy polityczne i życiowe. Ale Rżewski — to nie złodziej, nie zdrajca, nie łajdak i nie podlec. Zaszczuty dziś ze wszystkich stron, opuszczony, gnębiony, opluwany i wyszydzany.

⁂

Dlaczego zabijać Rżewskiego? Czemu nie zrozumieć człowieka, który bije się w matni, jak zwierz zraniony? Czemu przekreślać jego przeszłość, której tak mało przykładów w dzisiejszej Polsce i za nieobliczalne kaprysy i małe sprzeczki ludzkie i ambicyjki miażdżyć zasługi i przyszłość? Kto sam bez winy, niech pierwszy rzuci kamieniem.

⁂

I dlatego przeciw bezwzględnej, okrutnej, nieludzkiej odezwie podnosimy głos protestu. Protestujemy w imię sumienia ludzkiego i sponiewieranej ludzkiej godności. Protestujemy przeciw przemocy partji nad człowiekiem, przeciw niesprawiedliwości i krzywdzie. Wołamy głośno, aby odbiły się o uszy całego polskiego społeczeństwa te proste i krótkie wyrazy, które przeszły mimo uszu autorów odezwy o Aleksym Rżewskim:

— Nie zabijaj! Nie zabijaj moralnie człowieka!

Czesław Ołtaszewski.

Hołd dla powstania gruzińskiego.

Z wczorajszego wiecu poświęconego Gruzji.

Pod przewodnictwem wice-prezydenta wojewódzkiego odbył się w sali Miłośników Muzyki wiec poświęcony walkom o wyzwolenie Gruzji.

Jako pierwszy wystąpił z przemówieniem mecenas Rudziński, b. minister pełnomocny przy rządzie gruzińskim i skreślił historję bohaterskich wysiłków narodu gruzińskiego w walce o niepodległość i przeprowadził analogję między podobnym ruchem niepodległościowym w dawnych zaborach Rosji.

Jednak mówca stwierdza, że w Gruzji rusyfikacja prowadzona przez rząd carski była więcej gwałtowna niż w Polsce i skazywała na zagładę wszelki poryw kulturalny.

Mówca podkreślił, że naród polski łączą z Gruzją nierozerwalne więzy, zawiązane w wspólnych kazamatach carskich.

W końcu mówca scharakteryzował dzieje powstań gruzińskich.

Z kolei przemawiał p. Hołowko, który zobrazował słuchaczom tragedję narodów uciemiężonych przez państwo czerwonego caratu. Polska choćby w imię swej tradycji musi dopomóc Gruzji, oczywiście nie w drodze interwencji zbrojnej lecz w kierunku wpływu na Ligę narodów, w celu wywołania arbitrażu.

Prezes kolonji gruzińskiej Tumanow wyraził podziw dla sympatji, jaką w pierwszym rzędzie polacy obdarzają walkę Gruzji z Moskwą i dodał, że usłyszane tu słowa otuchy natchną Gruzinów do walki z najeźdcami. Przemówienie swe zakończył p. Tumanow okrzykiem na cześć polski.

Ostatni przemawiał inż. Holcgreber, który napiętnował stosunek Ligi narodów do ruchu gruzińskiego. Powstańcy wysłali im błagalne depesze z prośbą o arbitraż, lecz nie doczekali się nawet odpowiedzi. W końcu zebrani przyjęli jednogłośnie rezolucję, w której składają hołd bohaterskiej Gruzji, potępiają bestjalstwo bolszewików, oraz wzywają społeczeństwo do pomocy moralnej i materjalnej dla walczących, zaś rząd polski do interwencji w tej sprawie w Lidze Narodów.

Związek pracowników tramwajowych przeciwko ennucjacjom p. Wojewódzkiego

w sprawie żądań ekonomicznych tramwajarzy.

Związek zawodowy pracowników tramwajowych nadsyła nam następujący komunikat:

Wiceprezydent p. Wojewódzki w wywiadzie swym stwierdził jakoby 1) tramwajarze niesłusznie żądali dodatku komornianego ponieważ w swoim czasie zrzekli się, popierania go, 2) że pracownicy otrzymali angielską sobotę i 3) że na jubileuszowe pracownicy uzyskali 3-miesięczną pensję.

Co do komornego, to prawdą jest, że w miesiącu lutym przy przewaloryzowaniu zarobków z marek na złotę dyrekcja K.E.Ł. skasowała dodatek na komorne i rodzinny, na co pracownicy na razie zgodzili się, ale nie dowodziło to, że ma on zniknąć bezpowrotnie.

W miesiącu lutym płaciło się czynsz komorniany znacznie mniejszy, aniżeli obecnie podług nowej ustawy. Komorne stopniowo dojdzie do wysokości przedwojennej, więc z tej racji pracownicy zażądali przywrócenia dodatku komornianego.

Angielska sobota jest zagwarantowana ustawowo od r. 1918, a pracownicy tramwaji dopiero wystąpili w tym roku z żądaniem stosowania angielskiej soboty i rada zarządzająca po dwumiesięcznej naradzie zdecydowała pracownikom płacić za te godziny.

Wiceprezydent Wojewódzki twierdzi, że pracownikom ofiarowano angielską sobotę, pracownicy zaś uważają, że oni zrobili wielką przysługę dla instytucji, czekając aż do obecnej chwili.

Trzymiesięczną pensję jubileuszową otrzymali tylko pracownicy, którzy przesłużyli 25 lat w tramwajach, a tych pracowników jest 23. Gratyfikacja z okazji jubileuszu tramwajów powinna była być wypłacona wszystkim pracownikom, gdyż tak utarło się we wszystkich instytucjach i być może, że i tramwaje wypłacą tę gratyfikację, gdyż z wyjaśnienia wiceprezydenta wynika, że wszyscy pracownicy otrzymają ją.

—:o:—

Wiadomości bieżące.

PAŹDZIERNIK **7** WTOREK

Dziś: N. M. P. Różańcowej
Jutro: Pelagji

—:—

Wschód słońca o g. 5.56
Zachód o g. 5.07
Wsch. księżyca o g. 5.17 pp.
Zachód o g. 2.58 pn.
Długość dnia 11.03
Ubyło dnia g. 5.23

Drożyzna usług w Warszawie.

Za strzyżenie płaci się dziś blisko cztery razy tyle, co przed wojną, za protest weksla 10 razy.

Warsz. kor. „Republiki" telefonuje:

Do wzrostu kosztów utrzymania w dużo większym stosunku, niż drożyzna artykułów spożywczych i wyrobów przemysłowych przyczynia się wzrost cen i płac pobieranych za różne usługi.

I tak w Warszawie, przy wskaźniku przedwojennym, oznaczonym jako 100, honorarjum u lekarza wynosi obecnie 376

pełnomocnictwo u rejenta		375;
strzyżenie		375;
protest weksla u rejenta	226	1000;
porada w lecznicy		226;
podzelowanie obuwia		219;
wpis szkolny		205;
zaplombowanie zęba cementem		188

oraz szereg innych dziedzin, których nie można ująć w stałe cyfry ze względu na wielką dowolność kształtowania się cen; dotyczy to wynagrodzeń za prace inżynierów, chemików, adwokatów, krawców, pralni i t. p.

—o—

POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ.

30 (IIsesji) posiedzenie rady miejskiej odbędzie się w czwartek, dnia 9 b. m. o godz. 7 i pół punktualnie, w sali posiedzeń rady miejskiej, przy ul. Pomorskiej nr. 16.

CIĄGNIENIE POLSKIEJ PANSTWOWEJ LOTERJI KLAS.

Warsz. kor. „Republiki" telefonuje:

Dyrekcja generalna polskiej loterji państwowej komunikuje, iż ciągnienie 1-ej klasy 10-ej loterji odbędzie się w dniach 16 i 17 bm. o godz. 8.30.

ODROCZENIE STAWIENNICTWA ŻYDÓW-POBOROWYCH.

Jak nam komunikuje DOK. minister spraw wojskowych w drodze wyjątków zgodził się zezwolić poborowym rocznika 1903 wyznania mojżeszowego na zgłoszenie się do służby czynnej w oddziałach dopiero w dniu 9 października, tj. po święcie sądnego dnia. b.

O PODATEK OBROTOWY OD PRZEKUPEK.

Poseł dr. Rozenblat postanowił interwenjować u władz skarbowych w sprawie nadmiernego obciążenia podatkiem obrotowym sprzedających na rynkach włoszczyznę i owoce, którzy nie posiadają tak wielkiej sumy, jaką wyznaczyły im urzędy skarbowe z tytułu podatku od obrotu. b.

Posiedzenie komisji radzieckich. We wtorek, dnia 7 b. m. o godz. 7 i pół wiecz. w lokalu rady miejskiej odbędzie się posiedzenie komisji skarbowo- budżetowej. Na porządku dziennym sprawy: budżetu miejskiej łaźni ludowej, budowy miejskiego domu noclegowego, doraźnej pomocy dla bezrobotnych pracowników intelektualnych, opłaty kanałowej na rzecz m. Łodzi, zasiłków rządowych należnych miastu na budowę szkół, subsydjum dla młodzieży polskiej, uczęszczającej na politechnikę w Gdańsku — oraz szereg innych spraw , związanych z polityką finansowc zarządu miejskiego.

Pierwsze posiedzenie komitetu funduszu bezrobocia. W dniu dzisiejszym odbędzie się pierwsze posiedzenie zarządu funduszu bezrobocia na województwo łódzkie, Posiedzenie to odbędzie się w sali województwa. b.

Dożywianie dzieci szkolnych. Ze względu na to, że warunki klasy ekonomiczne klasy pracującej, której dzieci przeważnie uczęszczają do szkół powszechnych, uległy w ostatnich czasach pogorszeniu — wydział opieki społecznej uważa za konieczne za przykładem lat ubiegłych prowadzenie w roku bieżącym akcji dożywiania dzieci szkolnych, mającej na celu przeciwdziałanie szerzeniu się wśród dzieci różnych chorób, zwłaszcza gruźlicy, na tle niedostatecznego odżywiania się. Ponieważ w skład porcji żywnościowej wchodzi 10 gr. tłuszczu, dzieci dożywiane w szkołach przez wydział opieki społecznej zyskują znaczny przyrost na wadze, dochodzący często w ciągu roku szkolnego do 5 klg., co zostało stwierdzone przez lekarzy - higjenistów wydziału oświaty i kultury.

Wobec powyższego, delegacja wydziału opieki społecznej, uważając prowadzenie akcji dożywiania dzieci za wielce pożyteczne i wskazane dla celów rozwoju fizycznego dziatwy szkolnej, uchwaliła na ostatniem swem posiedzeniu prowadzenie w roku bieżącym akcji dożywiania dziatwy szkolnej w ramach do 4.000 obiadów dziennie. W pierwszym rzędzie będą uwzględnione zgłoszenia na obiady bezpłatne, o ile zaś pozostanie jeszcze pewna ilość obiadów, będą one wydawane za opłatą. Akcję dożywiania dzieci szkolnych postanowiono rozpocząć z dniem 15 października r. b.

Ogólno-krajowy zjazd delegatów nauczycielstwa szkół powszechnych. W dn. 10, 11 i 12 bm. odbędzie się w Warszawie ogólno krajowy zjazd na którem będą rozpatrywane sprawy tyczące się szkolnictwa powszechnego, jak również i samego nauczycielstwa.

Między innemi porządek obrad przewiduje sprawę pragmatyki służbowej, niefortunne oszczędności, stosowane przez ministerstwo w. i o. p., które całem brzemieniem legły na szkolnictwie powszechnem, jak również i w sprawie redukcji nauczycieli.

Ognisko łódzkie wysyła na zjazd 10 delegatów, z prezesem związku p. Bilskim na czele i delegacja wyjechała w piątek rano. b.

Głodu tytoniowego niema.

Monopol wypuszcza na rynek masy papierosów, ale ludzie nie chcą ich palić. — Monopol twierdzi, że gatunki papierosów są dobre, a palacze zaprzeczają temu

Warsz. kor. handlowy „Republiki" telefonuje:

W związku z utyskiwaniami na brak wyrobów tytoniowych ministerstwo skarbu poleciło dokładnie zbadać, o ile utyskiwania te są uzasadnione.

Przeprowadzone badania wykazały, że we wrześniu roku zeszłego, kiedy obok fabryk rządowych czynne były fabryki prywatne, sprzedano ogółem 302224 kg. wyrobów tytoniowych, — natomiast we wrześniu roku bieżącego same tylko fabryki rządowe wypuściły na rynek 329,170 kg. wyrobów tytoniowych, czyli o 26,946 kg. więcej.

Jeżeli się zważy, że w miesiącach maju, czerwcu i lipcu rb. prywatne fabryki tytoniowe ogromnie powiększyły wytwórczość, czego dowodzą niepomiernie wyższe dochody za banderole we wspomnianych miesiącach,— to przekonamy się, że na dzień pierwszy sierpnia znajdować się musiały w handlu ogromne ilości wyrobów tytoniowych z fabryk prywatnych. A więc rzekomy brak papierosów i tytoniu tłomaczy się tem tylko, że palacze przyzwyczajeni do pewnych gatunków dziś przez państwowy monopol nie wyrabianych, uważają to za brak papierosów wogóle.

Dążąc do zaspokojenia rozmaitych potrzeb dyrekcja monopolu tytoniowego wypuściła na rynek bardzo znaczną ilość tych gatunków wyrobów tytoniowych, które dawniej produkowały fabryki prywatne: obok dotychczasowych gatunków dyrekcja monopolu tytoniowego wypuściła na rynek w ciągu września 140 gatunków cygar, 99 gatunków papierosów i 55 gatunków tytoniów krajanych, wyrabianych dotąd przez fabryki prywatne, — nie może jednak produkować ani wypuszczać w obrót handlowy wszystkich marek tytoni i papierosów, jakie produkowało 100 fabryk prywatnych. Niema monopolu tytoniowego na świecie, któryby wyrabiał tak wielką ilość gatunków, jak monopol polski, jednakże liczba wyrabianych gatunków jest znacznie mniejsza od tej, którą wyrabiały fabryki prywatne, — niemniej jest ona dostateczną, aby zaspokoić gusty najwybredniejszych palaczy, a to tembardziej, że wiele gatunków, wyrabianych dawniej przez fabryki prywatne, różniło się tylko nazwą.

Tytoniowe fabryki państwowe nie mogą rozdrabniać produkcji na niezliczona ilość gatunków.

Władze nadzorcze żądają ograniczenia wydatków szpitalnictwa i opieki społecznej

i obniżenia pensji urzędnikom komunalnym.

W związku z rozporządzeniem prezydenta Rzeczypospolitej o obowiązku i sposobie pokrywania wydatków przez związki komunalne — magistrat otrzymał okólnik urzędu wojewódzkiego, zalecający przy sporządzaniu budżetu na rok 1925 następujące oszczędności: 1) w dziale wydatków osobowych — redukcję etatów i unormowanie płac urzędników komunalnych według zasad wynagrodzenia urzędników państwowych; 2) w dziale wydatków rzeczowych — oszczędności w zużyciu materjałów piśmiennych, druków i t. d.; 3) w dziale wydatków na utrzymanie dróg i mostów — oddawanie poszczególnych robót przedsiębiorcom w drodze licytacji i zmniejszenie tym sposobem kosztów własnej administracji; 4) w dziale szpitalnictwa, hygjeny i opieki społecznej — ścisłe kontrolowanie wydatków i ograniczanie ich do faktycznych potrzeb.

Co się tyczy strony dochodowej budżetu, okólnik zaleca stosowanie się do ustawy o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych z dnia 11. 8. 1923 roku oraz do ustawy z dnia 31. 7. 1924 roku, dotyczącej zmian w ustawie wymienionej wyżej.

—:o:—

Nad czem obradować będzie w czwartek rada miejska.

Komunikaty. Wybór 12 członków i tyluż zastępców do miejskiej komisji szacunkowej dla wymiaru państwowego podatku dochodowego za rok 1924.

12 członków R.M. (chrześcijan) do komitetu domu starców i kalek chrześcijan.

8 członków — 5 radnych i 3 obywateli, tych ostatnich na wniosek magistratu — komitetu budowy kanalizacji i wodociągów w m. Łodzi.

Sprawozdania komisji radzieckich: **Komisji pracy** w przedmiocie pragmatyki służbowej dla pracowników zarządu m. Łodzi ref. r. Pfeiffer.

Komisji do spraw ogólnych w przedmiocie: zakazu plucia na podłogę w miejscach publicznych ref. r. Pawlak.

Zaopatrzenia w mieszkania ludności nieurzędniczej ref. r. Holenderski.

Umieszczanie dzieci w szkołach powszechnych, w zależności od miejsca zamieszkiwania ref. r. Knoor.

Komisji pracy i skarbowo-budżetowej w przedmiocie pomocy doraźnej dla bezrobotnych pracowników intelektualnych

Komisji skarbowo-budżetowej w przedmiocie: pobieranie na rzecz m. Łodzi opłaty kanałowej.

Wybudowania miejskiego domu noclegowego.

Budżetu miejskiej łaźni ludowej.

Z Sali Koncertowej.

—:—

Maurycy Rosenthal. — Berta Crawford i Adam Didur.

—:o:—

Rozpoczęcie cyklu t. zw. „mistrzowskich koncertów" od Maurycego Rosenthala zdaje się w zupełności uzasadniać tą nową nomenklaturę dla jaknajlepszej w pamięci muzykalnej Łodzi zapisanych koncertów „wielkich solistów" w ubiegłym sezonie koncertowym.

Rosenthal jest mistrzem tak wielkim iż urągać może wszystko kruszącemu zębowi czasu.

Zbyt znana jest fenomenalna technika Rosenthala, by się nad nią zbytnio rozwodzić. Stała się ona wprost przysłowiową, a jej skończoność czyni blademi i banalnemi wszelkie, choćby najwyszukańsze superlatywy.

W parze z techniką idzie wyrazistość gry Rosenthala, siła jej intelektualnego napięcia. Ta siła właśnie jest najbardziej ważkim argumentem przeciwko tym wszystkim, którzy w Rosenthalu widzą jedynie, czy też przedewszystkim, mistrza techniki pianistycznej.

Interpretację Rosenthala cechuje głęboka zaduma, i to nie tylko nad dziełem ale nad całokształtem twórczości kompozytora, wniknięcie i zgłębienie psychologji twórcy.

Takie ujęcie prowadzi, rzecz prosta, do odtwórczości o charakterze wybitnie refleksyjnym. I dla tego może artysta niezawsze równie bezpośrednio do słuchacza przemawia, może go niekiedy nuży (tak np. w „Fantazji" Schumanna). Ale za to wszystko, co gra Rosenthal, zniewala do skupienia się, narzuca się wprost siłą oddania piękna wyrazu muzycznego.

Te cechy uwydatniły się w wykonaniu programu wieczoru. Oprócz wspomnianej „Fantazji", usłyszeliśmy 12 preludjów op. 28 Chopina, Brahmsa „Warjacje na tem. Paganiniego", utwory Debussy'ego; z własnych kompozycji artysty — niezrównany „Karnawał wiedeński" na temat walców Joh. Straussa, wreszcie na „bis" — „Tabakiwkę" Liadowa.

L. P.

***

Ruchliwa i celowo kierowana dyrekcja koncertowa Alfreda Straucha wystąpiła ubiegłej niedzieli z pierwszym koncertem popołudniowym i odrazu zyskała sobie uznanie muzykalnej publiczności łódzkiej Znane i cenione talenty Didura i Berty Crawford obudziły zainteresowanie bywalców koncertowych i ściągnęły liczne grono słuchaczy.

Berta Crawford posiada materjał głosowy niewielki, nie nadający się bynajmniej do silnych akcentów dramatycznych. Barwa głosu artystki nie imponuje również bogactwem odcieni, czy głębią brzmienia. Mimo to jednak śpiew p. Crawford nie tylko pieści ucho słuchacza i daje mu pełnię wrażenia estetycznego, ale nadto czaruje i wzrusza.

Świetna artystka, kształcona dla specyficznych cech swego głosu w kierunku koloraturowym, nie poprzestaje jednak na popisach znakomitej techniki, lecz pogłębia treść utworu muzycznego i nadaje mu kształt o szlachetnym, pełnym czarującej prostoty, modelunku.

Idealna czystość brzmienia, świetna szkoła i dość rzadka u śpiewaczek koloraturowych kultura muzyczna nadają produkcjom Berty Crawford cechy krótkich lecz treściwych i wzniosłych poematów.

***

Inny zgoła charakter posiada talent wokalny znakomitego z lat dawnych śpiewaka operowego, Adama Didura. Nawykły do szerokich, niekrępujących warunków sceny, głos Didura zbytnio faluje w delikatnych ramach estrady i brzmi nieco chaotycznie zarówno w pieśni, jak i w arji operowej. Najlepiej wypadła ballada Rossini'ego, a zwłaszcza arja Leporella z „Don - Juana" Mozarta, którą artysta odśpiewał z niedoścignioną precyzją.

Akompanjował dyr. Ryder, zdobywając sobie nie tylko uznanie publiczności, ale, co najważniejsza, zasłużoną wdzięczność obojga śpiewaków.

Zast.

Odpowiedzialność za zwłokę w wypłacie zapomóg

ponosi całkowicie magistrat.

Jak już donosiliśmy, w myśl poleceń wice-wojewody Łyszkowskiego, bawił w Warszawie inspektor Wróblewski, któremu ministerstwo pracy obiecało wysłać większą sumę pieniędzy do Łodzi w celu wyrównania zaległości, co miało nastąpić jeszcze w bieżącym tygodniu. Ponieważ jeszcze dotychczas zarządzeń o wypłacie niema, zwrócił się sekretarz o.k.z.z. p. Łatkowski do inspektora Wróblewskiego z prośbą o wyjaśnienie.

W odpowiedzi inspektor Wróblewski oświadczył, iż władze przysłały zbyt małą sumę i że zaległości wypłacić nie będzie można, wobec czego prawdopodobnie obecnie odbędą się wypłaty za okres bieżący, a zaległości zostaną wyeliminowane. Wogóle zdaniem p. Wróblewskiego, należałoby obecnie zwlekać z wypłatami, gdyż zaległości przydałyby się robotnikom więcej zimą, a obecnie dadzą oni sobie jako radę.

Wreszcie p. Wróblewski oświadczył, iż w dniu dzisiejszym zwróci się telefonicznie do ministerstwa pracy, w celu ostatecznego uregulowania tej sprawy.

W odpowiedzi p. Łatkowski oświadczył, iż jest rzeczą niemożliwą w dalszym ciągu przewlekać wypłaty, gdyż bezrobotni zadłużyli się w sklepach i muszą bezwzględnie otrzymać zapomogi w najbliższych dniach.

Przy omawianiu kwestji, dlaczego wogóle wynikły owe zaległości, okazało się że winę tu ponosi magistrat, gdyż jeśli w Pabjanicach jedno biuro magistrackie załatwia dziennie 700 bezrobotnych, to w Łodzi liczba ta ogranicza się do 300 i w ten sposób niewielka tylko część bezrobotnych jest załatwiana.

W konkluzji p. Łatkowski złożył w imieniu okręgowej komisji związków zawodowych protest przeciwko dotychczasowej taktyce biur zapomogowych i oświadczył, że o ile w najbliższych dniach wszelkie zaległości nie zostaną wyrównane, to związki klasowe zmienią swe dotychczasowe stanowisko w stosunku do odnośnych władz.

W końcu p. Łatkowski zażądał, aby p. Wróblewski zwrócił się do magistratu w celu zreorganizowania biur wypłat i zmiany ich kierownictwa, aby pod względem sprawności nie ustępowały byle jakiej mieścinie pod Łodzią. b.

Dzisiejsze wypłaty zapomóg bezrobotnych

uskuteczniane będą tylko w czterech biurach.

Magistrat m. Łodzi podaje do publicznej wiadomości, że we wtorek, dnia 7 b. m., będzie uskuteczniona po raz ostatni wypłata 4, 5 i 6 rat zasiłku za czas od 31 sierpnia 1924 r. bezrobotnym uprawnionym, którzy dotychczas — pomimo wezwania — po odbiór zasiłku nie zgłosili się.

Podkreśla się, że bezrobotni którzy 2 i 3 ratę zasiłku otrzymali, mają tylko wówczas prawo do 4, 5 i 6 raty, o ile utracili pracę przed 11 lipca rb., jeśli utracili pracę po 11 lipca a przed 18 lipca rb. mają prawo tylko do 4 i 5 raty, jeśli natomiast utracili pracę po 18 lipca a przed 25 lipca rb., mają prawo wyłącznie do 4 raty.

Dla bezrobotnych, którym wypłacono tylko 3 ratę zasiłku, przesuwa się powyższe terminy o tydzień naprzód, dla tych zaś osób, które dotychczas żadnej zapomogi nie otrzymały — o dwa tygodnie naprzód.

O ile bezrobotny otrzymał wynagrodzenie za urlop, to czas urlopu liczy się za czas przepracowany.

Wypłata odbędzie się w godzinach od 9 i pół rano do 3 i pół po południu, w następujących biurach:

2) biuro wypłat ul. Ogrodowa 28, nowo wybudowana szkoła Tow. Akc. I.K. Poznański — dla bezrobotnych, zarejestrowanych przez 1, 2 i 3 Biura Rejestracyjne;

4) biuro wypłat ul. Rokicińska 58, I p. dom Widzewskiej Manuf. Bawełn. — dla bezrobotnych, zarejestrowanych przez 4 Biuro Rejestracyjne.

5) biuro wypłat ul. Pańska 106, fabryka K. Eiserta — dla bezrobotnych, zarejestrowanych przez 5, 6 i 7 biura rejestracyjne.

9) biuro wypłat ul. Wólczańska 253, parter — dla bezrobotnych, zarejestrowanych przez 8, 9 i 10 Biura Rejestracyjne.

Każdy bezrobotny otrzyma zapomogę po okazaniu dowodu, stwierdzającego tożsamość osoby (dowód osobisty, paszport, legitymacja itp.), książeczki obrachunkowej oraz numerku, wydanego przy rejestracji.

Likwidacja zakładów z wyszynkiem napojów alkoholowych.

Z wczorajszego posiedzenia komisji antyalkoholowej.

W lokalu komisarjatu rządu odbyła się pod przewodnictwem zastępcy komisarza rządu p. Janiszewskiego posiedzenie miejskiej komisji przeciwalkoholowej w której brali udział z ramienia władz skarbowych p. Gajdziński, z ramienia organizacji społecznych — dr. Carewicz.

Jako referent wystąpił p. Rajn, który wskazał, że w swoim czasie na zasadzie ustawy prohibicyjnej władze przystąpiły do likwidowania zakładów z wyszynkiem napojów alkoholowych w lokalach nie odpowiadających wymogom ustawy, a mianowicie — o ile mieszczą się bliżej niż w promieniu 50 metrów od budynków, w których znajdują się warsztaty, liczące ponad 50 robotników, oraz jeśli nie znajdują się w odległości 100 metrów od zewnętrznych granic budynku, w których mieszczą się kościoły, szkoły, więzienia, sądy, dworce kolejowe, koszary, oraz zakłady zatrudniające więcej niż 100 robotników.

Zakładom takim polecono zlikwidować swe przedsiębiorstwa, względnie przenieść je do innych lokali.

Jednakże w myśl ustawy właścicielom tych przedsiębiorstw przysługuje prawo zakładania rekursów, które mogą być uwzględnione przez komisję i zakłady te mogą pozostawać w tem samem miejscu za zgodą ministerstwa skarbu w porozumieniu z ministerstwem spraw wewnętrznych.

W związku z tą sprawą wpłynęło do komisarjatu rządu wiele podobnych rekursów.

Po referacie komisja przystąpiła do zbadania poszczególnych odwołań, przyczem 16 podań odrzucono, a w 38 prolongowano zezwolenia do końca r. 1925, a w 10 wypadkach — komisja pozwoliła na prowadzenie przedsiębiorstwa bez ograniczenia czasu. b.

Zatarg o urlopy w „Widzewskiej Manufakturze".

W klubie PPS. odbyło się zebranie robotników „Widzewskiej Manufaktury", na którem p. Walczak złożył sprawozdanie z poczynań w sprawie wypłacenia robotnikom ekwiwalentu za urlopy.

P. Walczak wskazał, iż inspektor pracy pismem do klasowego związku, a następnie i ustnie oświadczył, iż robotnikom ekwiwalent się nie należy a to z powodu terroru w fabryce, wskutek czego nastąpiła przerwa w pracy.

Referat ten wywołał bardzo burzliwą dyskusję, po której uchwalono ekwiwalentu nie wyrzekać się, a sprawę przekazać posłowi Szczerkowskiemu, w celu interwencji w ministerstwie pracy. (b)

Z teatru miejskiego.

Na dzisiejsze przedstawienie „Gałganka" prawie wszystkie bilety wyprzedane. Wobec tego w środę i w czwartek grany będzie znów „Gałganek" w swej świetnej obsadzie naszych najlepszych sił w osobach p. Jarkowskiej i reżysera p. Nowakowskiego w głównych rolach. Ostatnia premjera abonamentowa nr. 1, komedja Fristan Bernarda, Yoes Mirande'a i Gustawa Quinsona „Pocałunek" odbędzie się w piątek 10 b. m. Sztuka ta jest satyrą na przesądy rodowe arystokracji francuskiej Mieszczanina gra p. Komornicki, wykwintną szlachtę reprezentują panie Borska, Rozwadowiczowa i Starska, oraz panowie Dębicz, Dobrowolski, Krotke i Nowakowski w innych rolach wystąpią pp. Jakubińska, Fabisiak, Kliszewski i Szubert. Reżyseruje p. Nowakowski.

DZIAŁALNOŚĆ TEATRU MIEJSKIEGO WE WRZEŚNIU.

Według posiadanych przez wydział oświaty i kultury danych, działalność teatru miejskiego we wrześniu r. b. przedstawia się następująco:

Sezon zimowy rozpoczęto w dniu 9 września „Ślubami panieńskiemi" — Fredry. Do dnia 1 października teatr miejski dał 28 przedstawień ,na które złożyły się 4 sztuki, mianowicie: „Śluby panieńskie" — Fredry — 8 widowisk, „Romantyczna noc" — Hanza Bachwitza — 7 widowisk, „Kłopoty genjusza" — Arnolda Benneta — 8 widowisk, „Gałganek" — Niccodemiego — 5 widowisk, W ciągu września było 17 przedstawień zwykłych 2 zrzeszeniowe, 2 robotnicze T. U. R., oraz 3 dla młodzieży. Ogółem frekwencja wynosiła 8.116 osób, przeciętnie zaś na jednem przedstwieniu „Ślubów panieńskich" było 328 osób, na „Romantycznej nocy" i „Gałaganku' po 262 — oraz „Kłopotach genjusza" — 264 osobv.

Kronika policyjna.

—o—

ROZTARGNIONY FRYZJER.

Spisano protokół na fryzjera Tomasza Czarkowskiego, Narutowicza 50, który po ogoleniu gościa Jana Witczaka zamiast obmyć twarz wodą, obmył przez pomyłkę karbolem, wskutek czego oparzył Witczaka.

W CUDZYCH PIÓRKACH.

Pociągnięto do odpowiedzialności Zofję Rozpędowską za legitymowanie się dowodem na imię Zofji — Jadwigi Pruskiej

KARYGODNY FIGIEL.

Wczoraj zawezwano II oddział straży ogniowej na ulicę Zieloną 6, po przybyciu straży na miejsce, okazało się, iż alarm był fałszywy.

KOMUNIKAT.

W związku z listem otwartym do p. Ministra Skarbu Grabskiego, ogłoszonym w dniu 5 bm. w łódzkich pismach przez niektórych sprzedawców detalicznych tytoniowych w Łodzi, Związek Hurtowników Tytoniowych Województwa Łódzkiego stwierdza co następuje:

Wysunięte w rzeczonym liście żądanie w punkcie pierwszym, co do zaopatrzenia Łodzi w potrzebną ilość wyrobów tytoniowych jest słuszne i Związek nieustannie o to zabiega, wysyłając delegacje, depesze itd. do Głównej Dyrekcji Państwowych Monopoli Tytoniowych, jak dotąd jadnak bezskutecznie.

Z dalszej treści listu wynika, iż winę całkowitą za istniejący brak tytoniu ponoszą wyłącznie hurtownie tytoniowe.

Przeciwko takiemu oskarżeniu jaknaj kategorycznicj protestujemy i stwierdzamy dla ścisłości, że otrzymywany przez poszczególne hurtownie przydział z fabryki wyrobów tytoniowych wynosi około 300 sztuk papierosów dziennie na detalistę.

Ultymatywne stawianie żądań w rzeczonym piśmie przez jednostki pozbawione możności hurtowego handlu wyrobami tytoniowemi przez wprowadzenie w życie Ustawy o Monopolu Tytoniowym, jaskrawo stwierdza cele osobiste autorów wspomnianego listu.

Wojewódzki Związek Hurtowni Tytoniowych w Łodzi.

Łódź, dnia 6.10 1924 r. 7660

KURJER HANDLOWY

„REPUBLIKA" Łódź 7 październ. 1924

Reorganizacja produkcji i płac wobec drożyzny.

Dzisiejszą „Republika" podaje bardzo charakterystyczne uchwały Centralnego związku przemysłu, górnictwa, handlu i finansów. Prócz postulatów, dotyczących zmiany ustawodawstwa socjalnego, na czoło wybijają się rezolucje, odnoszące się do zagadnienia płac.

Parlament sfer gospodarczych zadecydował, iż nie może uznać związku przyczynowego, zachodzącego pomiędzy wysokością zarobków i zmianą wysokości kosztów utrzymania. W związku z tem domaga się zniesienia komisji do badania zmian kosztów utrzymania oraz zarzucenia systemu ruchomych płac przy uposażeniu urzędników państwowych. Pozatem wypowiedziano się w sprawie reformy pojęcia płacy dniówkowej.

Uchwały powyższe niewątpliwie zostały wywołane groźnym zjawiskiem wzrostu drożyzny we wrześniu. Wzrost kosztów utrzymania jest czynnikiem, który destruktywnie działa na przebieg reorganizacji pracy w przemyśle. Gdy cały wysiłek należy skupić w kierunku obniżenia kosztów produkcji, w których robocizna odgrywa niepoślednią rolę, jakakolwiek podwyżka cen za jednostkę pracy poważnie zachwiać może całym systemem sanacji produkcji. Zarazem należy pamiętać, iż koszty produkcji we wszystkich gospodarczo silnych krajach kontynentu ulegają stałej redukcji. Jasnem jest, iż my w innym kierunku pójść nie możemy, zwłaszcza wobec groźnego memento, jekim jest wzmagający się import ze szkodą niekonkurencyjnie pracującej produkcji polskiej.

Objektywnie biorąc są to niezwykle doniosłe argumenty, najzupełniej słuszne, o ile chodzi o stanowisko producenta. Jednak w grę wchodzą równie najżywotniejsze interesy warstwy robotniczej. Każdy procent wzrostu cen oznacza zmniejszenie możności zaspakajania potrzeb robociarza.

To też żadnego ekwiwalentu nie przedstawiają dla niego zalecenia Centralnego związku, które dopuszczają możność podwyższania zgodnie z konjunkturą płac, o ile zajdzie ku tem upotrzeba. Groźną natomiast jest rezolucja, „iż zgodnie z konjunkturą można również obniżać płace".

A w tym kierunku uczyniono już pierwszy krok. Nieuwzględnianie wzrostu drożyzny jest najzupełniej identyczne z faktycznem obniżeniem płac.

Czy jednak należy sobie życzyć dalszego rozwoju wypadków w tym zupełnie nie pożądanym kierunku? Jak rozwiązać ten trudny dylemat?

Na te pytania istnieje tylko jedna odpowiedź.

Podniesienie poziomu płac może nastąpić jedynie przez wzmożenie wydajności pracy. Tą drogą osiągnąć można nieodzowną dla naszej produkcji obniżkę płac jednostkowych, przy jednoczesnem podwyszeniu zarobków Podniesienie ich jest dla robotnika taką nieodzowną koniecznością, jak obniżenie kosztów produkcji dla utrzymania żywotności przemysłów polskich.

Jakakolwiek inna taktyka byłaby zabójcza, zarówno dla robotnika, jak przemysłowca. Skoro bowiem rynek nie może płacić wysokich cen, to przemysłowiec będący jedynie kasjerem nabywców w stosunku do dostawców surowca oraz przetwarzających je robotników również nie może płacić cen i robocizny, przekraczających zdolność nabywczą rynku.

To też w obecnym okresie z całą jaskrawością występują niedomagania naszej polityki żywnościowej. Opanowanie cen na rynku wewnętrznym jest dotychczas niezrealizowaną teorją. Indolencja rządu i miast jest karygodna. O ile chodzi o Łódź, to zwłaszcza obecnie w pełni okazuje się potrzeba najszybszej realizacji projektu budowy hal targowych, które nota bene nic miasto kosztować nie będą. Hale targowe nie tylko znakomicie obniżą ceny żywności, ale też zapewnią stały jej dowóz.

Tak więc drożyznę zwalczyć można jedynie przez wzmożoną wydajność pracy i racjonalną politykę żywnościową.

Zwiększone zarobki dzięki wzmożonej wytwórczości są odznaką zdrowej produkcji; reagowanie na małe odruchy cen, wskaźnikowa regulacja zarobków w przemyśle w czasie, gdy posiadamy złotą walutę, jest niezawodnym sposobem do podcięcia żywotności naszej produkcji i pogrążenia jej w otchłań, z której nie ma odwrotu.

Tak więc sucho brzmiące uchwały Centralnego związku chromają właśnie na tym punkcie. Nie powiązono w nich przyczynowo zjawisk: wzrostu cen, polityki żywnościowej i nowoczesnych metod pracy. Sama negacja podwyżek bez uzasadnienia i wskazania dróg, zmierzających do zneutralizowania niepokojącego rozwoju sytuacji na rynku cen, nie jest właściwa.

Niewłaściwem jest również wystąpienie przeciw systemowi regulacji wysokości uposażenia pracowników państwowych. Jest to dziedzina tak odrębna od dziedziny gospodarczej, do której należą płace robotników i personelu administracyjnego, iż żadną miarą nie należy wiązać tych spraw. Zbyt ciasnym jest pogląd, iż podwyżki płac urzędniczych mogą niekorzystnie oddziaływać na nastroje czynnika pracy.

Zapomina się, iż w produkcji są płace jednostkowe i akord; płace pracowników biurowych i handlowych nie są ujęte w sztywne ramy. Natomiast urzędnik administracji państwowej, od którego społeczeństwo coraz więcej wymaga i który został materjalnie zrójnowany w okresie inflacyjnym, miałby ponosić skutki wstrząsów sanacyjnych? Zawód ten, wymagający wielkiego idealizmu, gdzie „akordy" nie są płatne, a jednak istnieją, musi być chroniony przed skutkami zmieniającej się siły nabywczej pieniądza.

O ile więc postulat, odnoszący się do regulowania płac urzędniczych jest niesłuszny, o tyle domagania się badania zmiany kosztów utrzymania jedynie metodą naukową, zasługuje na pełne uznanie.

Nauką przed demagogją. Potrzeby produkcji przed źle rozumianym interesem własnym.

Tak postawione zagadnienie zapewni racjonalne i pozbawione tarć rozwiązanie trudnego problemu produkcji i płac.

Dr. Leszek Kirkien.

Baczność, płatnicy podatku majątkowego!

Dn. 10 października upływa ostatecznie termin ulgowy drugiej zaliczki i pierwszej raty podatku.

Warsz. kor. „Republiki" telefonuje:

Z dniem 10 b. m. upływa termin ulgowy wpłacenia drugiej zaliczki i pierwszej raty podatku majątkowego, przyznany płatnikom, którzy korzystali z indywidualnych ulg, udzielonych im w formie wstrzymania kroków egzekucyjn. przez dyrektorów izb skarbowych.

Wszystkie te odroczenia stanowiły znaczną ulgę dla płatników, spowodowały jednak poważne umniejszenie wpływu podatku majątkowego. Z uwagi na upływający z dniem 10 b. m. termin płatności pierwszej połowy drugiej raty podatku majątkowego, ulgi w spłacie drugiej zaliczki pierwszej raty muszą ustać, a dalsze odraczanie należności z tego tytułu nie może być udzielane. W myśl tego rozporządzenia ministerstwa skarbu po dniu 10 b. m. Izby skarbowe zarządzą przymusowe ściągnięcie zalegających jeszcze kwot drugiej zaliczki i pierwszej raty od tych płatników, którzy odroczonego im terminu nie dotrzymali. Przytem od odroczonych kwot drugiej zaliczki, należnych od płatników, którzy uzyskali odroczenie z tytułu zamierzonej parcelacji gruntów, policzone będą odsetki za zwłokę w wysokości 2 proc. miesięcznie i podwyższone zostaną stawki zaległości o 10 proc. miesięcznie zgodnie z rozporządzeniem prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 25 lutego r. b. za czas od terminów płatności drugiej zaliczki do dnia 1 sierpnia r. b. Od odroczonych kwot pierwszej raty liczone będą do dnia 1 sierpnia r. b. odsetki za zwłokę w wysokości 1 proc. miesięcznie, po dniu 1 sierpnia r. b. zarówno od odroczonych kwot drugiej zaliczki, jak i od odroczonej pierwszej raty liczy się 1 pr. miesięcznie w myśl ustawy z dnia 31-go lipca r. b.

Sensacyjne postulaty przemysłu.

Centralny związek występuje przeciw podwyżkom drożyźnianym i angielskiej robocie.

Centralny związek polskiego przemysłu, górnictwa, handlu i finansów powziął następujące uchwały w sprawie płac zarobkowych i długości dnia pracy:

1) Stosowanie wskaźników drożyźnianych i automatyczne podwyższanie lub obniżanie płac, podług wskaźnika, przemysł uważa za niedopuszczalne, można, raczej zgodnie z konjunkturą, płace podwyższać lub obniżać, lecz niezależnie od wskaźnika zmian kosztów utrzymania.

2) Najkrótszy w całej Europie przemysłowej 46 godzinny tygodniowy czas pracy nie może być w Polsce żadną miarą dłużej utrzymany. Wobec tego sprawa realizacji odnośnych postulatów, złożonych przez Centralny związek w czerwcu r. b. radzie gospodarczej przy ministrze skarbu, pozostaje nadal palącą; dotyczy to w równej mierze postulatów w sprawie urlopów ,ubezpieczeń społecznych i świąt.

3) Wobec aktualności sprawy zapłaty za 6 godz. dzień pracy w sobotę, należy zalecić przejście do płac godzinowych, lub określić, iż dniówka zawiera 8 godz. pracy. Przy ewentualnym przedłużeniu czasu pracy zarobek dniówkowy robotnika powinien wzrosnąć.

4) Należy rozpocząć akcję o obniżenie nienormalnie dziś wysokich składek do Kasy Chorych.

5) Należy dążyć do zlikwidowania urzędującej przy głównym urzędzie statystycznym komisji do badania zmian kosztów utrzymania. Komisja ta bowiem w obecnym swoim składzie, jako organ parytetyczny, który w pewnych wypadkach ustala daty statystyczne w drodze głosowania, nie ma racji bytu. Badania zmiany kosztów utrzymania prowadzić powinien dalej metodą ściśle naukową główny urząd statystyczny.

6) Wobec konieczności zarzucenia przy stabilizowanej walucie systemu płac ruchomych, dążyć należy do odpowiedniej nowelizacji ustawy o uposażeniu pracowników państwowych.

Reforma podatku obrotowego.

Warszawski korespondent „Republiki" telefonuje:

Centralny związek powziął następujące postulaty w sprawie reformy podatku obrotowego:

1. Zmiana podstawy opodatkowania w tym sensie, że podatek pobiera się od dostaw i innych wskazanych w ustawie świadczeń, za które następuje wzajemne świadczenie pieniężne lub rzeczowe ze strony odbiorcy, t. j., że wolne są od podatku obroty wewnętrzne (między po szczególnemi zakładami jednego właściciela) oraz, że za obrót uważa się sumy pobrane przez przedsiębiorcę, nie zaś, jak dotychczas, sumy należne.

2. Obrót węglem i innemi artykułami pierwszej potrzeby, których spis będzie dołączony do ustawy, podlega opodatkowaniu tylko raz jeden, mianowicie przy zbyciu towarów przez wytwórcę.

3. Uznanie zasady, że potrąca się od obrotu, wstawione do rachunku koszty przewozu i ubezpieczenia towarów, będących przedmiotem dostawy, procenty z tytułu odroczenia zapłaty umówionej ceny, rabaty, skonta i bonifikacje, zaś w przedsiębiorstwach, wyrabiających produkty obłożone akcyzą, prócz tego akcyzę.

4) Obniżenie stopy podatku i uznanie zasady stopniowania stopy podatkowej, przedewszystkiem zaś zmniejszenie obciążenia produkcji przemysłowej i obrotów handlu hurtowego w porównaniu z obciążeniem obrotów detalicznych i świadczeń zawodowych.

5. Bezwarunkowe zwolnienie eksportu od podatku obrotowego

II rata podatku majątkowego.

Ulga dotyczy terminu odsetek zwłoki, a nie egzekucji..

Na skutek licznych zapytań w sprawie płatności 3-ej raty podatku majątkowego, przypadającego w dniu 10 października wyjaśniamy:

Dwutygodniowy termin ulgowy dotyczy wyłącznie odsetek zwłoki, a nie odracza terminu egzekucji. Znaczy to, iż płatnik nie wnoszący podatku w dniu 10 października może się narazić na egzekucję, jednak o ile ta nie nastąpi, korzysta z 14-dniowego terminu ulgowego od płacenia odsetek zwłoki. Innemi słowy odsetki zwłoki, w wysokości 4 proc. miesięcznie, liczone będą od należności za 2-gą ratę podatku majątkowego, dopiero od dnia 25 października.





W gmachu parlamentu angielskiego są całe szeregi pokoi i salonów do dyspozycji prasy. Fotografje nasze przedstawiają: u góry — pokój pism codziennych, dokąd poczta nadsyła co rano olbrzymie stosy dzienników całego świata; u góry — część sali do pracy, gdzie sprawozdawcy parlamentarni dyktują stenotypistkom swe artykuły.

Bilans banku po skiego.

W obrocie znajduje się dziś 600 miljonów złotych.

Warsz. kor. „Republiki" telefonuje:

Według bilansu Banku Polskiego na dzień 30 września zapas złota powiększył się blisko o 350,000 złotych i niewątpliwie w przyszłym bilansie dekadowym przekroczy cyfrę 100 miljonów złotych, do której obecnie brakuje niespełna 100,000 zł.

Zapas walut brutto zmalał o 4,3 miljony złotych; ponieważ jednak zobowiązania w walutach obcych zmniejszyły się brutto o 8 miljonów złotych, więc zapas walut netto wzrósł o 3,6 miljonów zł.

Portfel wekslowy wzrósł o blisko 11 miljonów złotych, natomiast pozycja pożyczek zabezpieczonych papierami procentowemi, nie uległa prawie żadnej zmianie.

Kredyt skarbu państwa zmniejszył się o 8,8 miljonów złotych.

Obieg banknotów powiększył się — jak zwykle na ultimo każdego miesiąca— znacznie, bo o 57 miljonów złotych; natomiast zobowiązania natychmiast płatne zmalały o 56 miljonów złotych.

Obieg biletów zdawkowych i bilonu wzrósł o 10,5 miljonów złotych, obieg biletów markowych wynosi 10,8 tryljonów marek, — a więc ogółem obieg biletów bankowych, zdawkowych, bilonu oraz marek dosięga nieledwie 600 miljonów złotych.

GIEŁDY.

GOTÓWKA.

Dolary 5.16

CZEKI.

Holandja 200.75
Belgja 24.98
Londyn 23.--
Nowy Jork 5.16
Paryż 27.22
Praga 15.45
Szwajcarja 99.25
Wiedeń 7.28
Włochy 22.64
8 proc. pożyczka złota 5.70--5.60
Bony złote 0.86-0.90-0.89
Miljonówka 0.63--0.64
Pożyczka dol. 3.30-3.27-3.29
4 i pół proc. listy zaw. z. 23.75-23.40
wylosowane 20.50
5 proc. obli. m. Warsz. 17.75-18.50
4 i pół proc. obl. m. Warsz. 14.14.25

AKCJE.

Bank Handlowy 7.—
Bank dla H i P. 1.15—1.40
Polski Bank Handlowy 2.85
Bank Zachodni 1.95—1.90
Cerata 0.31
Grodzisk 0.59
Kijewski 0.28—0.27
Zgierz 2.80—2.85
Puls 0.40
Spiess 1.50—1.55
Wildt 0.20
Siła i Światło 0.57—0.56
Chodorów 5.75—5.60—5.85
Częstocice 2.65
Gosławice 2.30
Michałów 0 65
Cukier 4.60—4.70—4.65
Firley 0.42
Łazy 0.16
Drzewo 0.45
Węgiel 4.45—4.35
Nafta 0.50
Nobel 1.60—1.55
Cegielski 0.65—0.64—0.6
Lilpop 0.76—0.81
Modrzejów 3) i 5) 6—5.85
Norblin 0.85
Ostrowieckie 8.05—8.25—8.2
Pocisk 2.35
Rudzki 1.65—1.75
Starachowice 2.80-3.25-3.20
Ursus 2.27
Zawiercie 34.50—37—36
Żyrardów II em. 19.25—20
Borkowski 1.45—1.50
Żegluga 0.21
Spirytus 2.60—2.55—2.65
T. H. T. 3.01

WIECZORNA POGIEŁDA AKCJOWA

Cegielski 0.65
Nobel 1,60
Chodorów 5,90
Starachowice 3,20 --
Ostrowiec 8,20
Lilpop 0,81
Węgiel 4,40
Bank Handlowy 1,95 — 1,96
Kijewski 0,28
Puls 0,41
Modrzejów 5,85
Siła i Światło 0,57
Haberbusch 5,75
Cukier 4,70
Borkowscy 1,50
Spirytus 2,65
Zawiercie 37
Spiess 1,58

NOTOWANIA ZŁOTEGO.

Gdańsk 107,75 — 108,27
Berlin 79,74 — 81,36
Zurych 101
Londyn 19,25
Praga 653,25 — 659,25
Ryga 102

GIEŁDY ZAGRANICZNE.

Londyn, 6 października.

Notowania końcowe.
Nowy Jork 445,81
Francja 84,97 i pół
Belgja 92,75
Włochy 102,05
Szwajcarja 23,29 i pół
Hiszpanja 33,46 i pół
Portugalja 1,90
Holandja 11,49 trzy czwarte
Danja 25,46 jedna ósma
Norwegja 31,20 i pół
Szwecja 16,72 i pół

Zurych, 6 października

Notowania końcowe.
Holandja 202,50
Nowy Jork 521 i pół
Londyn 23,26
Paryż 27,50
Medjolan 22,75
Praga 15,69
Budapszet 0,0069
Białogród 2,75
Sofja 3,80
Bukareszt 7,30
Wiedeń 0,0073 trzy czwarte

Paryż, 6 października.

Notowania końcowe.
Londyn 84,93
Nowy Jork 19,04
Belgja 91,70
Hiszpanja 253,75
Włochy 83,10
Szwajcarja 364,75
Danja 333,50
Holandja 738
Norwegja 273.50
Swecja 506
Praga 57,20
Węgry 26,87

Dyrekcja Koncertów: **Alfred Strauch** Tel. 13-85

SALA FILHARMONJI

Niedziela, d. 12 października 1224 r. o g. 4-ej pp.

Drugi Koncert Popołudniowy

Ku uczczeniu 75-ej rocznicy zgonu **CHOPINA**

Wykonawcy programu:

MATYLDA

POLINSKA-LEWICKA

Primadonna Opery Warszawskiej

odśpiewa pieśni Chopina: Niema czego trzeba. Litewska piosenka. Życzenie. Gdzie lubi. Pierścień. Moja pieszczotka i in.

HENRYK MELCER

Dyrektor Konserwatorjum Warsz.

odegra utwory Chopina: Sonata op. 58. H-moll — Impromptu Fis-dur Mazurek Cis-moll. Berceuse — Etjuda A-moll — Polonaise As-dur.

CEZARY JELENTA

wygłosi słowo wstępne o Chopinie.

Bilety od 1 zł. 50 gr. do zł. 8 nabywac można w kasie Filharmonji codziennie od godz. 10 i pół do 1 i pół oraz od godz. 3 i pół do 7-ej wiecz.

Szkoła frebłowska

K. Weigelta

Nawrot 12

przyjmuje dzieci od lat 4.

Wielki wybór

wyrobów futrzanych

jak: **palta karakułowe, fokowe,** oraz **skórki nurkowe, fokowe, małpy, krety, liry, wydry, lisy, baranki niebieskie** i t, d.

Przyjmuję wszelkie przeróbki.

J. SZWARCMAN

Dzielna 41 — parter.

(w podwórzu).

Dyrekcja koncertów: **Alfred Strauch.** Tel. 13-85.

SALA FILHARMONJI

Piątek, d. 10 października 1924 r. o godz. 8.30 wiecz.

Drugi Koncert z cyklu „Mistrzowskich Koncertów“

Wykonawca programu:

ARTUR

Rubinstein

Pianista światowej sławy.

Szczegóły w programach.

Bilety w kasie Filharmonji codziennie od godz. 10.30 do 1,30 i od 3.30 do 7-ej wiecz.

NAJNOWSZYCH

TAŃCÓW

SALONOWYCH

udziela w kompletach prywatnych i pojedyńczo **IGNACY WILCZEK**

Informacje w hotelu „Savoy“ od 1 — 5 codziennie.

Poszukuję

roboty na warsztaty kortowe, angielskie i na szarpacz.

Nawrot № 92 u gospodarza

Do sprzedania

kasa ogniotrwała

sypialka i inne meble.

Wiadomość: Wschodnia 72, mieszk. 4. 640

Farbiarz

Poszukuuje posady. Sp[illegible] ność sztuczny jedwab, p[illegible] bawełniana i blich.

Oferty prosze zgłaszać pod „Farbiarz“ w administracji „Republiki“. 621—3

Zaginęło

5 blankietów.

nominalnej wartości po 600 zł. podpisanych in blanko przez p. D. Wienera, Narutowicza 44, a także 2 blankiety po 300 zł. także blanko podpis. Weksle po wyższe niniejszym unieważniam, oddać za wynagrodzeniem do p. D. Wienera, Narutowicza 24.

B. Rotsztatówna

uczennica prof. Baumgartena

przyjmuje lekcje gry skrzypcowej.

Wiadomość: Skwerowa 6 od 3-ej do 5-ej. 636-3

Z powodu 1-ej rocznicy szczęśliwie dokonanej operacji na córeczce naszej Brońci, ofiarujemy na Dom Sierot przy ul. Północnej № 38 Złotych 25.

Odebrać w admin. „Republiki“.

Margulisowie.

Miejski Kinematograf Oświatowy

Wodny Rynek № 44.

Od poniedziałku, dn. 6 października r. b.

Trzej Muszkieterowie

wg. słynnej powieści Aleksandra Dumasa. serja I i II (12 aktów).

Początek seansów: dla młodzieży o g. 3 pp. dla dorosłych o g. 6 i 8.45 w.

Szefostwo Intendentury

O. K. № IV w Łodzi

zwraca uwagę na ogłoszenie, umieszczone w „Monitorze Polskim“ z dnia 8 października i w „Polsce Zbrojnej“ z dnia 8 października w sprawie sprzedaży szmat i ścinków włókienniczych, oraz innych przedmiotów zbędnych lub niezdatnych dla użytku wojska.

Przetarg odbędzie się w Łodzi, d. 28-go października 1924 r. godzina 10 rano.

Choroby płucne są uleczalne.

Po wielokrotnych próbach doszli lekarze do wniosku, że „Fagosol“ leczy choroby płucne.

Zalecany przez powagi lekarskie „FAGOSOL“ leczy Bronchit, Gruźlicę, Kaszel, Astmę i Koklusz.

Skład główny: **Henryk Fuks** Warszawa, Żórawia 4-a.

Żądać w aptekach i składach aptecznych.

„Ekspedycja Dancygier“

właściciele: **A. Ch. Dancygier i J. N. Dembiński**

Piotrkowska 18. Tel. 7-19.

Zastępstwo na **Warszawę,** Nalewki 32, również we wszystkich innych miastach w Polsce.

Przyjmujemy wszelkiego rodzaju **ekspedycję kolejową i pocztową.**

Jakoteż **bagaże** do każdego pociągu we wszystkich kierunkach. **Prędkie i punktualne wykonanie.**

Gospodynię zarządzającą

szpitala z kwalifikacjami pielęgniarki, samotną

POSZUKUJE

Powiatowa Kasa Chorych w Pabjanicach od zaraz. Warunki zależne od umowy. 7626—3

Dr. med.

L. Prybulski

powrócił.

Choroby skórne włosów, weneryczne i moczopłciowe (leczenie światłem Lampa kwarcowa i promieniami Rontgena.

Zawadzka № 1. Telefon Nr. 25-38

Przyjmuje od 9 — 2 i od 5—8

Dla pań od 4—5.

oddzielna poczekalnia

Dr.

S. Kantor

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych i włosów Gabinet Röntgena i światło-leczniczy

ul. Piotrkowska 144 róg Ewangielickiej

Tel. 29-45.

godziny przyjęcia. 8—1 6—8 Dla pań 5—6

Dr.

H. Szumacher

choroby skórne i weneryczne.

6-go Sierpnia 1.

Godz. przyjęć: codziennie od 5-ej do 7 i pół po poł. w niedziele i święta od 11-ej do 1-ej

---

Odrostowłos

wynalazek polki, znanej chemiczki amerykańskiej, jedynie niezawodny, najskuteczniejszy środek przeciw łysieniu, wypadaniu włosów, łupieżowi, siwieniu, tłustości. Poleca skład apteczny L. DZIWIŃSKIEGO Łódź. Piotrkowska 35.

Dr. med.

BRAUN

Południowa Nr. 23. Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Przyjmuje od 8—10 i pół 1—2 i od 4 — 8

Dr. med.

Dr. Różaner

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe, leczenie sztucznym słońcem górskim DZIELNA № 9. Przyjmuje od 8—9 i pół. iod 4 — 8 Tel. Nr. 28-98

Dr. med.

H. Gutsztadt

Akuszerja i choroby kobiece. **Zachodnia 62.** Tel. 29-52. Przyjmuje od 9—10 i pół. i od 4—9.

Dr. S. Lewkowicz

Choroby skórne i weneryczne

Konstantynowska 12

od 9—1 i od 6—8 dla pań od 5—6-ej

Dr.

Zeldowicz-Klaczko

choroby kobiece i akuszerja. Godz. prz. 4—6. **Kilińskiego 117.** 3-ci dom od Nawrot **Telefon 13-66**

Dr. med.

A. Kryński

Chor. skórne i weneryczne.

Leczenie prom. Röntgena i lampą kwarcową: Przyjmuje od 12—2 i 7—9. **Al. Kościuszki 81,** 1-sze p. front.

Dr. med.

Borzekowska

Choroby kobiece, **akuszerja.** Przyjmuje 5—7. **Cmentarna 3.** (róg Konstantynowskiej). 7478

---

25 proc. taniej poleca fabryczny skład swetrów. Zielona nr. 11. 387—6

Dr.

J. Szreiber

Choroby chirurgiczne

powrócił.

Sienkiewicza 9. Przyjmuje od 5—7. 7483 3

Dr.

E. Sonenberg

Choroby skórne, weneryczne i dróg moczowych.

Zielona 8.

godz. przyj. 12 — 1 i 4 — 6 i pół.

Poszukuję

od zaraz

dwóch pokoi z kuchnią

Pośrednictwo pożądane. Zgłoszenia O. Rozenkranc, Nowo-Cegielniana Nr. 20. 7650-3

Potrzebna niania

do dwuletniego dziecka. Zgłosić się ul. Szkolna 27, Zielińska.

OGŁOSZENIA drobne

Kupno i sprzed

Rower prawie nowy wolne koło sprzedam okazyjnie. Benedykta 26. Florkowski godz. 18-20

Okazyjnie do sprzedania pokój sypialny łóżka z materacami, szafki nocne, toaleta, otomany, kozetki, krzesła, w dużym wyborze w tapicerni Nawrot 8

Do sprzedania piecyk szamotowy w dobrym stanie. Wiadomość: O. Rozenkranc, Nowocegielniana Nr. 20. 7649-2

Kupię pianino używane. Zgłaszać się Kątna 18 m. 1. 7656-2

Wózek ręczny dwukołowy na resorach okazyjnie tanio do sprzedania. Wiadomość u dozorcy domu Piotrkowska 73. 7644-3

Do sprzedania dom wolne mieszkanie szopy, obory. Radogoszcz Goplańska 32. 7541—3

Sprzedam fabrykę cukrów za 4000 złotych, wraz z lokalem i maszynami. Wiadomość Herlt Główna 49 7578-3

Rozmaite.

Sanatorjum i zakład wodoleczniczy Dr. Kupczyka, Kraków, Szujskiego 11. Choroby nerwów, serca, żołądka i jelit, reumatyzmu, cukrzyca. 952—10

Akuszerka Drzymałowa powróciła. Piotrkowska № 223 m. 25. 076—15

Posady.

Dama angielzka, władająca językami niemieckim i rosyjskim, poszukuje dobrej kucharki, przestrzegającej czystości pod każdem względem. Zgłaszać się: Thornton, Fabryka Leonhardt pom № 12 — 1 7639-3

Stangret z dobremi świadectwami poszukuje posady. Oferty do Republiki „Stangret“

Poszukuję zdolnego i uczciwego matematyka. Wykłady w zakresie 6 klas. Zgłoszenia Pańska nr. 93 Kamińska.

Nauka i wychow

Angielskiego lekcji i konwersacji udziela nauczyciel. Zapisy 5—8; Piotrkowska 81 m. 17.

HEBRAJSKIEGO i przedmiotów judaistycznych udziela rutynowany nauczyciel szkół prywatnych. Wiadomość u Tenenbauma Piotrkowska 128

Udzielam lekcji w zakresie klas pięciu. Oferty do redakcji pod „R. Ł.“ 7648-3

Absolwentka Cours de Lettres udziela lekcji francuskiego i angielskiego pojedyńczo- i na kompletach. Łask. zgłoszenia do „Republiki“ sub: „Absolwentka“ 7493-3

Francuskiego, literatury konwersacji wznowiła rutynowana nauczycielka. Wólczańska 98, m. 14. 7372—3

Student udziela matematyki, łaciny, fizyki, chemji języków Kilińskiego nr. 96-3 sublokator (druga brama) godzina 8 7540—2

Lokale.

3 pokoje z kuchnią w Pabjanicach odstąpię lub zamienię na pokój z kuchnią w Łodzi. Szczegóły Piotrkowska № 132 m 33 7642-3

Lekarz poszukuje pokoju przy rodzinie oddzielnem wejściem — może być nieumeblowany Oferty do redakcji „Republiki“ pod „Drem“. 7625-6

Pokój nmeblowany w centrum miasta do wynajęcia. Oferty pod „Słoneczny“ do Republiki“

Pokój przy rodzinie do wynajęcia dla solidnego inteligentnego mężczyzny. Wiadomość: Cegielniana 49 m. 23. 7629-2

Do wynajęcia pokój umeblowany przy inteligentnej rodzinie. Oferty pod „Erna“ do Republiki“. 7548

Bezdzietne małżeństwo wynajmie ewentualnie zamieni 2 lub jeden pokój z kuchnią w okolicy starego miasta na jeden własny pokój. Oferty do Republiki pod „Pokój“.

Poszukuję pokoju umeblowanego lub bez, niekrępującem wejściem możliwie od schodów. Oferty do „Republiki“ sub „Dobre wynagrodzenie“.

Pokój umeblowany z utrzymaniem do wynajęcia zaraz Oferty sub. „Pokój“

Zagubione dokumenty

Zaginęła książeczka wojskowa wydana przez PKU. Sieradz oraz zezwolenia na broń wyd. przez starostwo Łęczyckie za rok 1923 na imię Heusel Aleksy. 7550—3

Breslerowi Bronisławowi r. 1897 zaginęła karta urlopowa wydana przez Pow. Ref. Inwal. Kom. Uzup. we Włocławku.

Prenumerata: w Łodzi 3 złote miesięcznie.—Zamiejscowa 4 złote miesięcznie. Zagranicą 7 złotych miesięcznie. — Odnoszenie do domu 20 groszy.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 5 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt). W TEKŚCIE 25 gr. za wiersz mil. (na stronie 4 szpalty). NEKROLOGI i NADESŁANE 20 gr. za wiersz mil. (na 4 szpalty) Zaręczynowe i zaślub. po tekście 4 złote. Zamiejscowe o 50 proc. Zagraniczne o 100 proc drożej. Za terminowy druk ogłoszeń admin. nie odpowiada. Drobne 6 gr. Poszukiwanie pracy 3 gr. Najmniejsze 50 g

Republika“ i „Express Wieczorny“ z odnoszeniem zł. 5.50.

Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego za wiadomienia

Za wydawnictwo „Republika“ Sp. z ogr. odp.: Marjan Nusbaum-Ottaszewski.—Czcionkami „Republiki“, Piotrkowska 49.—Tłocznia, Piotrkowska 15.—Redaktor odp. Józef Burman.